

Prace nad projektem planu 3-letniego

WARSZAWA (PAP) — Pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Komisji Planowania — Zbigniewa Madeja odbyło się posiedzenie plenarne Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, w którym obok założeń przewodniczącego uczestniczyli członkowie Plenum Komisji Planowania — ministrowie szeregu resortów i szefowie niektórych urzędów centralnych.

Przedmiotem dyskusji był opracowany przez Komisję Planowania przy współpracy 13-tu międzyresortowych grup roboczych dokument, zawierający warianty założeń planu trzy-letniego na lata 1983—1985 oraz wstępne założenia na lata 1986—1990. Opracowanie to nie jest projektem planu ani wytycznymi do planu w tradycyjnym ich rozumieniu. Jego główną funkcją jest przedstawienie strategicznych wariantów wyboru i stworzenie w ten sposób bazy do konsultacji społecznej. W wyniku tej konsultacji Sejm PRL dokona, zgodnie z ustawą o planowaniu, wyboru jednego z wariantów, który będzie przyjęty jako podstawa do opracowania właściwego projektu planu 3-letniego.

Spadek produkcji zbóż na świecie

RYM (PAP) — Ogłoszony w Rzymie najnowszy biuletyn Organizacji ds. Wżywienia i Rolnictwa ONZ (FAO) stwierdza, że aktualne badania wskazują, iż należy obniżyć przewidywania co do wielkości tegorocznej produkcji zbóż na świecie. Można się spodziewać, że ukształtuje się ona na

W hołdzie naszym matkom

(INF. WL) — Z dużym zainteresowaniem i poparciem spotkała się w naszym regionie inicjatywa budowy pomnika Matki-Polki. Młodzież koła ZSMP przy Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku na zebraniu w dniu 6 bm. wyświadczyła w tej sprawie apel do wszystkich koleżanek i kolegów w kraju, deklarując jednocześnie zbliżyć się do w swoim zakładzie pracy.

W apelu czytamy: „Zwracamy się do Was o przekazanie symbolicznej złotówki na budowę pomnika Matki-Polki. Wnieście ten najpiękniejszy z pomników będzie wy-

W Białymstoku

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania

(Inf. wl.) W siedzibie WK ZSL odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w Białymstoku. Obradom przewodniczył prezes WK ZSL — Ryszard Niewiński.

W toku posiedzenia zapoznano się z pracą Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych stopnia podstawowego. Stwierdzono dalsze wzmacnianie kontaktów i współpracę międzypartijną. Najbardziej aktywną działalność prowadzi Komisja w Białymstoku, Hajnówce, Wasilkowie, Siemiatyczach, Supraslu, Kleszczewie, Narewie i Nowym Dworze. Analizowały one szereg tematów i problemów mających istotne znaczenie dla swoich środowisk. Wnioski z powołania w dużej części zostały wprowadzone do realizacji.

Wojewódzka Komisja uznaje za celowe, aby komisje stopnia podstawowego podejmowały kolejne działania mające

Słowny kibic

MEKSYK (PAP) — SANTOS PAREDES, znany w Peru jasnowidz, okazał się bardzo słownym kibicem. Przed zakończeniem pierwszej tury rozgrywek w hiszpańskim Mundialu oświadczył, że jeśli Peru nie uda się, przejdzie do drugiej tury mistrzostw, to zgoli sobie nie tylko brodzie i wąsy, ale i głowę. Słowa dotrzymał. Po porażce Peru z drużyną polską „doktor wiedzy tajemnej”, maestro Santos, poszedł do fryzjera i w Linie i ze 12 w oku kazał się ogolić. Strzyżenie i golenie trwało cały kwadrans. Czarna czapka spadła na podłogę salonu fryzjerskiego. „Operacja” na głowie Santosa stawiła Peru wina.

Santos Paredes stawiał przedtem celne prognozy. Dokładnie przewidział m. in., że podczas meczu hiszpańsko-belgijskiego pokona Argentynę.

Proletariusze wszystkich krajów łącie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 132 (9650)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 7 lipca 1982 r.

Nakład: 125.000 A

Cena 5 zł

Perspektywy rozwoju suwalskiego mleczarstwa XI Sesja WRN w Suwałkach

Głównym tematem obrad wczorajszej sesji WRN w Suwałkach była ocena funkcjonowania spółdzielni mleczarskich. Dominowały problemy skupu mleka, jego przetwarzania, w nieco mniejszym stopniu — dystrybucji i sprzedaży w handlu detalicznym. Mówiono również o najważniejszych kierunkach działania w najbliższych latach. W sesji uczestniczył wiceprezes CZSMlecz. JERZY OSINSKI.

Sprzyjające warunki przyrodnicze i lepsze od średniej krajowej możliwości przetworcze powodują, że suwalskie mleczarstwo zdobyło liczącą się w Polsce pozycję. W produkcji masła zajmuje szóste miejsce, a serów — drugie. Wyniki dodatnie uzyskały wszystkie jednostki podlegające WZSMlecz. Istniejąca sytuacja żywnościowa sprawia, iż mleko i jego przetworzy są i będą w najbliższym czasie podstawowymi składnikami konsumpcyjnymi. Stawia to przed mleczarstwem poważne zadania. Pomimo wzrostu produkcji popyt na artykuły mleczarskie z wyjątkiem mleka i twarogów nie został zaspokojony. Rok ubiegły nie był korzystny w skupie mleka. Jego spadek był jednak niższy niż w innych regionach. Spowodował jednak niewykonanie planu produkcji mleka odtuszczonego w proszku, masła, napo-

poziomie od 1470 do 1590 mln ton, czyli o 15 mln ton mniej, niż dotąd zakładano. Zeszłoroczna produkcja światła wyniosła 1605 mln ton. Zdaniem FAO, do obniżenia plonów przyczynia się susza, która w maju i na początku czerwca br. nawiedziła ZSRR oraz kraje południa Afryki.

razem ogromnej wdzięczności i hołdu złożonego wszystkim naszym polskim kobietom-matkom. Zarówno tym, które w walce o wolność, sprawiedliwość i pokój składały w ofierze swoje życie, tym które swoimi osiągnięciami zawodowymi rozstrzygały imię Polski, jak i tym wszystkim nieznanym, skromnym, obarczonym codziennymi obowiązkami naszymi Matkami.

Każdemu z nas Matka kojarzy się z największą miłością, poświęceniem i oddaniem. Wznosząc pomnik Matki-Polki będziemy wyrażali najszlachetniejszych naszych uczuć”. (su)

W apelu czytamy: „Zwracamy się do Was o przekazanie symbolicznej złotówki na budowę pomnika Matki-Polki. Wnieście ten najpiękniejszy z pomników będzie wy-

W Białymstoku

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania

(Inf. wl.) W siedzibie WK ZSL odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w Białymstoku. Obradom przewodniczył prezes WK ZSL — Ryszard Niewiński.

W toku posiedzenia zapoznano się z pracą Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych stopnia podstawowego. Stwierdzono dalsze wzmacnianie kontaktów i współpracę międzypartijną. Najbardziej aktywną działalność prowadzi Komisja w Białymstoku, Hajnówce, Wasilkowie, Siemiatyczach, Supraslu, Kleszczewie, Narewie i Nowym Dworze. Analizowały one szereg tematów i problemów mających istotne znaczenie dla swoich środowisk. Wnioski z powołania w dużej części zostały wprowadzone do realizacji.

Wojewódzka Komisja uznaje za celowe, aby komisje stopnia podstawowego podejmowały kolejne działania mające

Słowny kibic

MEKSYK (PAP) — SANTOS PAREDES, znany w Peru jasnowidz, okazał się bardzo słownym kibicem. Przed zakończeniem pierwszej tury rozgrywek w hiszpańskim Mundialu oświadczył, że jeśli Peru nie uda się, przejdzie do drugiej tury mistrzostw, to zgoli sobie nie tylko brodzie i wąsy, ale i głowę. Słowa dotrzymał. Po porażce Peru z drużyną polską „doktor wiedzy tajemnej”, maestro Santos, poszedł do fryzjera i w Linie i ze 12 w oku kazał się ogolić. Strzyżenie i golenie trwało cały kwadrans. Czarna czapka spadła na podłogę salonu fryzjerskiego. „Operacja” na głowie Santosa stawiła Peru wina.

Santos Paredes stawiał przedtem celne prognozy. Dokładnie przewidział m. in., że podczas meczu hiszpańsko-belgijskiego pokona Argentynę.

Egzaminy w PWST

Sprawdzian zdolności artystycznych

(INFORMACJA WŁASNA)

Od poniedziałku trwają egzaminy na Wydziale Lalkarskim PWST w Białymstoku. Po pierwszych eliminacjach, sprawdzających w kandydatów dyktę, słuch, zdolności muzyczne — z 74 osób pozostało już tylko 38. „Odsiew” jest zatem spory.

Wczoraj rozpoczęła się druga tura eliminacji, która obejmuje badania foniatryczne i sprawdzian rytmiczno-ruchowy; trwać ona będzie również dziś. W czwartek ubiegających się o indeks czeka etap sprawdzianu predyspozycji aktorskich.

Następnie kandydaci mają do pokonania egzamin z literatury, uwzględniający tematykę z zakresu teatru. W piątek, 9 lipca odbędzie się pisemne testy z języka obcego. Sobota będzie ostatnim dniem rekrutacji, podczas którego zaplanowany jest egzamin ustny z literatury polskiej i zagadnień życia społecznego oraz możliwości poprawki z języka obcego.

Ogólnopolska operacja harcerska „Bieszczady-40”

KROSNO (PAP) — W Ustrzykach Dolnych rozpoczęła się ogólnopolska harcerska operacja „Bieszczady-40”.

W lipcu i sierpniu w 22 stacjach, lokalizowanych w najatrakcyjniejszych zakątkach Bieszczadów przebywać będzie około 7 tysięcy harcerzy i harcerzy z całego kraju. W programach zajęć uczestników poszczególnych stacji i obozów wiele miejsca zajmują praca społeczna i użyteczna.

Miś-rozbójnik staje się coraz groźniejszy

BIELSKO-BIAŁA (PAP) — Miś-rozbójnik, który od kilku nastu dni grasuje w lasach Beskidu Małego, staje się coraz groźniejszy dla otoczenia. W poniedziałek o godz. 23.30 wtargnął do pomieszczenia gospodarczego Franciszka Głondy w Porąbce, gdzie rozbili dwie pszczyły i rozszarpał trzy króliki. 6 bm. o godz. 1.30 niedźwiedź włamał się do owczarni należących do Józefa Galana w Porąbce, gdzie zabił dwie owce. W obronie owiec stanął gospodarz, który łotrem metalowym zraniał niedźwiedzia o czymś świadczą ślady prowadzące do zagrody

w kierunku pobliskiego lasu. Niedźwiedź — powiedział dziennikarzowi PAP zastępca nadsędniczego w Nadleśnictwie Andrychów, inż. Michał Bala — busując w Beskidzie Małym, w rejonie Porąbki i Wielkiej Puszcy stał się niebezpieczny dla otoczenia, zwłaszcza teraz w okresie wakacyjnym, a szkody spowodowane przez niego sięgają już szacunkowo ok. 150 tys. zł.

Po ostatnich rozbójkach groźność niedźwiedzia, który mierzy około 1,5 m Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

Oświadczenie Światowej Rady Pokoju

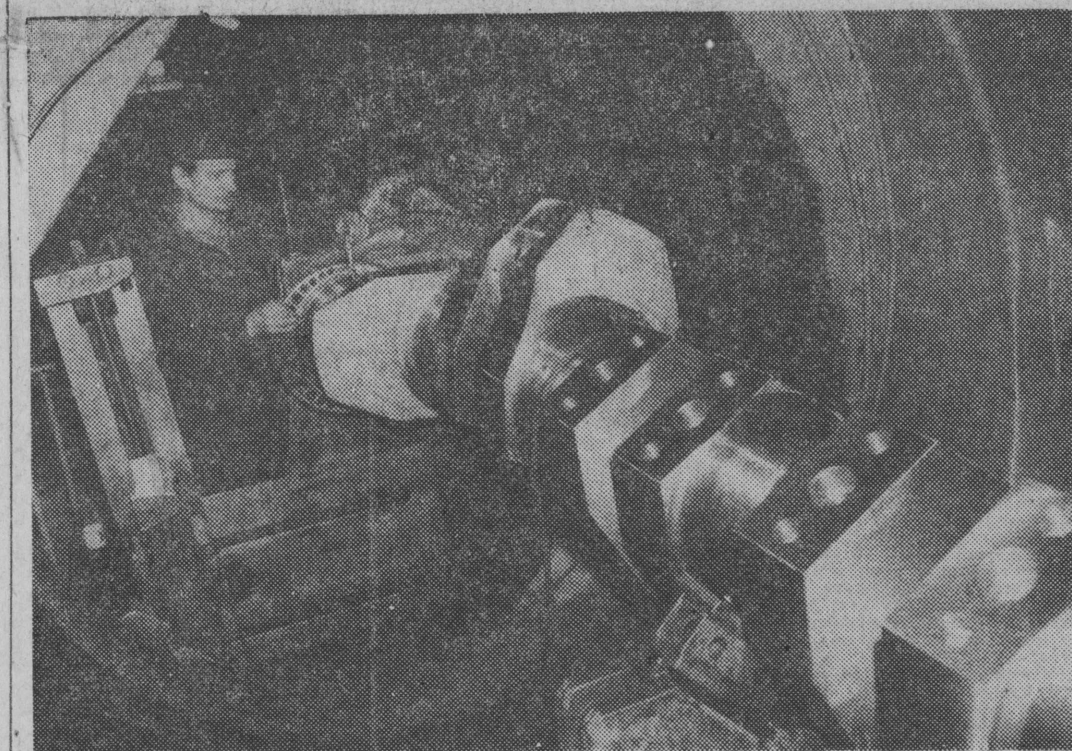
HELSINKI (PAP) — Światowa Rada Pokoju opublikowała w Helsinkach oświadczenie, w którym z zadowoleniem wita rozpoczęcie rozmów między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim na temat ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych.

Światowa Rada Pokoju zwała przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, którzy prowadzą w Genewie rozmowy o ograniczeniu i redukcji zbrojeń strategicznych, by uwzględnić konsekwentne żądania narodów.

„Inowrocław” wznowił rejsy

GDANSK (PAP) — Gdańską Stocznia Remontowa opuścił po blisko sześciotygodniowym pobycie statek linii angielskiej PLO „Inowrocław”. Jak informowali — 28 maja br. uległ on poważnej kolizji w pobliżu Kopenhagi. W wyniku której doznał znacznych uszkodzeń część dziobowej. MS „Inowrocław” z pełnymi kontenerami i drobną wycieczką w swój kolejny rejs na linię angielską gdańskiego armatora.

ciąg dalszy na str. 2



Wstęp do reformy

plac

WARSZAWA (PAP) — Nie było chyba w ostatnich miesiącach dyskusji o sprawach reformy gospodarczej, w której nie wspomiano by się o spójny z jej założeniami system motywacyjny. Przyjęta ostatnio uchwała Rady Ministrów w sprawie dostosowania zasad wynagradzania pracowników do zasad reformy gospodarczej w pewnym stopniu wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. W pewnym stopniu, bo stanowi dopiero początek do reformy. Trzeba również podnieść już na wstępie, że uchwała ta nie spełnia szeroko zgłaszanych — w związku z gwałtownym wzrostem kosztów utrzymania — postulatów generalnej

Odnaleziono zaginione dziecko

ZIELONA GÓRA (PAP) — Cała noc z udziałem trzech kompanii milicji trwały w kompleksie leśnym koło wsi Przybyłymi g. Nowogród Bobrzański poszukiwania dwu i pół letniego chłopca, który zaginął podczas zbierania jagód w towarzystwie rodziców oraz starszego rodzeństwa. Dziecko znaleziono zostało we wczesnych godzinach rannych następnego dnia w gęstwinie leśnej, położonej o półtora kilometra od miejsca oddalenia się. Mimo samotnego spędzenia nocy w lesie, chłopiec — jak wykazały badania lekarskie — czuje się dobrze.

W ubiegłym roku przystąpiło do „ZGODZIE” do produkcji sprężonych dotychczas z Anglii tłumików drgań silników, oraz kłap bezpieczeństwa importowanych z RFN. W kooperacji z Zakładami Mechanicznymi Łabędy podjęto produkcję odkuwek.

Tegoroczny plan przewiduje podjęcie produkcji kolejnych wyrobów antyimpulsowych.

- Uchwalenie projektu budżetu na 1982 r.
- Absolutorium dla rządu
- Trzy nowe ustawy
- Wyłoniono skład personalny Trybunału Stanu oraz Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL

Sejm zakończył dwudniowe obrady

WARSZAWA (PAP) — 6 bm. był drugim dniem posiedzenia Sejmu PRL. Izba zakończyła zapoczątkowaną w poniedziałek debatę nad projektem tegorocznej ustawy budżetowej oraz sprawozdaniem rządu z wykonania planu i budżetu w roku 1981. Posłowie uchwaliли ustawę budżetową na ten rok, przyjęli oba sprawozdania rządowe oraz udzielili gabinetowi premiera Wojciecha Jastrzębskiego absolutorium za rok 1981.

Sejm uchwalił trzy ustawy: o radach prawnych, o zasadach prowadzenia na terytorium PRL działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości, przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne oraz o księgach wieczystych i hipotece.

Izba — w trzy miesiące po ustawowym powołaniu Trybunału Stanu oraz Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL — wyłoniła personalny skład obu tych organów; 120-osobowy skład Rady jest jeszcze niekompletny i będzie uzupełniany w miarę wyłaniania dalszych kandydatów. Izba wprowadziła również, związane z wyborem i działaniem Trybunału Stanu oraz Rady Społeczno-Gospodarczej, zmiany w regulaminie Sejmu PRL, a także podjęła uchwałę w sprawie regulaminu czynności Trybunału Stanu.

Niektóre aspekty sytuacji międzynarodowej i na tym tle zagadnienia polskiej polityki zagranicznej, a także sprawy związane z problemem pojednania narodowego i jego aktualnych uwarunkowań przedstawił pos. Edmund Mielewski (bezp. okr. wyb. Wałbrzych). Podkreślił, że celem naszej polityki zagranicznej jest zapewnienie narodowi życia we własnym, suwerennym państwie, w wolności i pokoju, w pewnych, prawnie zabezpieczonych granicach, nie naruszających dziełi sołższowi ze Związkiem Radzieckim i innymi braćmi krajami socjalistycznymi.

Posł. HANNA BUSKO (SD, okr. wyb. Włocławek) zwróciła uwagę na konstytucyjność budżetu. Jego podstawą rola jest materiał. Nie zagwarantowanie praw i obowiązków obywatelskich wynikających z Konstytucji. Chodzi m. in. o prawo do pracy i wypłaty, do oświaty i zdobywania kultury. Posłanka wskazała w tym kontekście na rolę oświaty, która może na przyszłość zapobiec powstawaniu nowych zjawisk kryzysowych. Mówiąc o potrzebach państwa w zakresie wykształcenia kadry zwróciła uwagę na konieczność większej opieki nad szkolnictwem zawodowym. Musi ono być zmodyfikowane i dostosowane do bieżących potrzeb, wynikających z reformy gospodarczej. Tegoroczny budżet, mimo trudności kraju, przewiduje zwiększenie wydatków na sferę nieprodukcyjną. Dotyczy to także

Przechodząc do problemów narodowego porozumienia i pojednania posł. określił je nagłym nakazem historii. Wyraził przy tym pogląd, że naród nasz oczekuje gwarancji dla zaufania jakim ma obdarzyć władzę. Gwarancja ta jest — prawo i przestrzeganie prawa oraz budowanie struktur demokratycznych jako fundamentu głębokiej i trwałej odnowy.

Pos. HANNA BUSKO (SD, okr. wyb. Włocławek) zwróciła uwagę na konstytucyjność budżetu. Jego podstawą rola jest materiał. Nie zagwarantowanie praw i obowiązków obywatelskich wynikających z Konstytucji. Chodzi m. in. o prawo do pracy i wypłaty, do oświaty i zdobywania kultury. Posłanka wskazała w tym kontekście na rolę oświaty, która może na przyszłość zapobiec powstawaniu nowych zjawisk kryzysowych. Mówiąc o potrzebach państwa w zakresie wykształcenia kadry zwróciła uwagę na konieczność większej opieki nad szkolnictwem zawodowym. Musi ono być zmodyfikowane i dostosowane do bieżących potrzeb, wynikających z reformy gospodarczej. Tegoroczny budżet, mimo trudności kraju, przewiduje zwiększenie wydatków na sferę nieprodukcyjną. Dotyczy to także

Przedłużenie stanu wyjątkowego w Nikaragui

WARSZAWA — Na zaproszenie przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego przyjechał do Warszawy delegacja Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej z przewodniczącym tej partii, wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Narodowego CSRS Bohuslavem Kučerą.

W Genewie

GENEWA — We wtorek odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie delegacji ZSRR i USA na radziecko-amerykańskie rozmowy na temat ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych.

Katastrofa samolotu w ZSRR

MOSKWA — Ministerstwo lotnictwa cywilnego ZSRR poinformowało, że we wtorek w rejonie moskiewskiego portu lotniczego Szeremietiewo rozbili się samoloty radzieckich linii lotniczych „Aeroflot”, odbywający regularny rejs na trasie Moskwa — Dżakart — Freetown. Przyczyną katastrofy bada specjalna komisja.

Likwidacja ugrupowań kontrowersyjnych w Afganistanie

KABUL — Na terytorium Afganistanu trwają operacje mające na celu eliminowanie ugrupowań kontrowersyjnych. Według doniesień miejscowej prasy, w ostatnich dniach afgańskie siły zbrojne rozprawiły przy pomocy ludności, która dysponuje grupami w prowincjach Herat, Balch i Nangarhar. Grupy te terrorowały ludność, grabiły mienie, niszczyły zasiewy, podpalaly szkoły, szpitale i meczety.

Marsz pokoju w Japonii

TOKIO (PAP) — „Nie — broni nuklearnej”, „Nie — puścić do powtórzenia tragedii Hirosimy” — pod takimi hasłami w miastach japońskich odbywa się tradycyjny marsz pokoju, zorganizowany z inicjatywy demokratycznych i antywojennych organizacji.

Japońscy bojownicy o pokój ostro krytykują niebezpieczną politykę rządu zmierzającą do umocnienia sojuszu wojskowego ze Stanami Zjednoczonymi, co zagraża bezpieczeństwu Japonii. Domagają się od władz japońskich, aby przystąpiły do „trzech zasad antynuklearnych” — by na terytorium Japonii nie było broni nuklearnej, aby nie wwożono jej, ani nie produkowano.

Śmiertelne zatrucie alkoholem metylowym

TARNOBREZ (PAP) — W województwie tarnobrzeskim doszło do śmiertelnego zatrucia alkoholem metylowym pochodzenia. W wolną sobotę trzej mieszkańcy Narusowa: 66-letni Czesław T., 21-letni Mieczysław T. oraz 34-letni Krzysztof S. wraz z przybyłym z Łasocina Lucjanem C. w ciągu 20 minut wypili 4 — półlitrowe butelki nielegalnie pedzonego alkoholu.

Krzysztof S. pracownik cementowni w Okażowie zmarł po przewiezieniu do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Rzeszowie. W placówce tej, z podejrzeniem o zatrucie alkoholem metylowym, przebywała jeszcze dwaj uczestnicy spożycia „bimbru” — członkowie rodziny Czesław i Mieczysław T.

Poszkodowani nie chcą ujawnić źródła nabycia alkoholu. Natomiast funkcjonariusze MO, czując się zagrożeni, podjęli śledztwo w celu zbadania przyczyn tragedii. W jednym z uczestników tragicznego w skutkach spotkania znaleźli aparaty do podania alkoholu, a także 0,5 litra samogonu. Śledztwo w tej sprawie trwa.

światła zdrowia, którą kryzys dotknął bardzo mocno. W sytuacji kiedy brak środków — zakończyła posłanka — trzeba wydawać je szczególnie starannie.

W gospodarce żywnościowej głównym celem na najbliższe lata powiedział pos. Władysław Cabaj (ZSL okr. wyb. Kraków) — jest osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej kraju. Jest to podtykowane tak warunkami wewnętrznymi jak i zewnętrznymi.

ciąg dalszy na str. 2



Wizyta delegacji Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej

WARSZAWA — Na zaproszenie przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego przyjechał do Warszawy delegacja Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej z przewodniczącym tej partii, wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Narodowego CSRS Bohuslavem Kučerą.

Przedłużenie stanu wyjątkowego w Nikaragui

HAWANA — Rząd Nikaragui przedłużył o dalsze 30 dni stan wyjątkowy obowiązujący w tym kraju. Dekret ogłoszony w Managui podkreśla konieczność podjęcia decyzji w tej sprawie. Wiąże się ona z utrzymującą się groźbą agresji amerykańskiej.

Posiedzenie delegacji ZSRR i USA w Genewie

GENEWA — We wtorek odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie delegacji ZSRR i USA na radziecko-amerykańskie rozmowy na temat ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych.

Katastrofa samolotu w ZSRR

MOSKWA — Ministerstwo lotnictwa cywilnego ZSRR poinformowało, że we wtorek w rejonie moskiewskiego portu lotniczego Szeremietiewo rozbili się samoloty radzieckich linii lotniczych „Aeroflot”, odbywający regularny rejs na trasie Moskwa — Dżakart — Freetown. Przyczyną katastrofy bada specjalna komisja.

Likwidacja ugrupowań kontrowersyjnych w Afganistanie

KABUL — Na terytorium Afganistanu trwają operacje mające na celu eliminowanie ugrupowań kontrowersyjnych. Według doniesień miejscowej prasy, w ostatnich dniach afgańskie siły zbrojne rozprawiły przy pomocy ludności, która dysponuje grupami w prowincjach Herat, Balch i Nangarhar. Grupy te terrorowały ludność, grabiły mienie, niszczyły zasiewy, podpalaly szkoły, szpitale i meczety.

Marsz pokoju w Japonii

TOKIO (PAP) — „Nie — broni nuklearnej”, „Nie — puścić do powtórzenia tragedii Hirosimy” — pod takimi hasłami w miastach japońskich odbywa się tradycyjny marsz pokoju, zorganizowany z inicjatywy demokratycznych i antywojennych organizacji.

Japońscy bojownicy o pokój ostro krytykują niebezpieczną politykę rządu zmierzającą do umocnienia sojuszu wojskowego ze Stanami Zjednoczonymi, co zagraża bezpieczeństwu Japonii. Domagają się od władz japońskich, aby przystąpiły do „trzech zasad antynuklearnych” — by na terytorium Japonii nie było broni nuklearnej, aby nie wwożono jej, ani nie produkowano.

Prognoza dla województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

Dziś — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna 17—20 st. C, minimalna 9—11 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni. Jutro — bez zmian. DZIŚ imieniny Cyryla i Metodego. (eko)

Sesja WRN w Suwałkach

Cląg dalszy ze str. 1

samorsządowe spółdzielni, zwłaszcza w zakresie kontroli. W tym roku wprowadzona będzie nowa norma na mleko surowe ze skupu.

Mówiono o sprawach hodowli. Uzyskanie odpowiednich wyników w produkcji mleka związane jest także z pracą Wojewódzkiego Związku Hodowców Bydła, WOPR, Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt, WZWet. Niska wydajność krów wymaga poprawy jakości pogłowia pod względem genetycznym, ilości i jakości paszy oraz zoologicznych warunków chowu bydła. Zależy od tego wzrost skupu mleka. Dlatego też pilnym zadaniem WZSMlecz jest podjęcie przedsięwzięcia integrującego spółdzielnię mleczarską z producentami mleka. Spółdzielnia mleczarska powinna poświęcić więcej uwagi umocnieniu współpracy z gospodarstwami, nie mającymi zawartych umów kontraktacyjnych a posiadającymi wolne stanowiska do rozwoju chowu bydła i produkcji mleka.

Ważnym problemem jest zlikwidowanie dysproporcji między sezonową podażą mleka i niewystarczającymi zdolnościami jego przerobu. Nie bez znaczenia są ograniczenia inwestycyjne. Radykalna zmiana nastąpi dopiero po zakończeniu budowy zakładu mleczarskiego w Suwałkach. Poprawić się wówczas powinno zapotrzebowanie rynku województwa w szerszym asortymencie uszlachetnionych wyrobów. Podstawowym kierunkiem na najbliższe lata jest stworzenie dodatkowych zdolności produkcyjnych w działach mleczarskich zakładów. W miarę poprawy bilansu tłuszczowego trzeba dążyć do wprowadzenia wyrobów nowych i

zmodyfikowanych, o podwyższonych walorach smakowych. Sprzedaż wyrobów mleczarskich prowadzona przez sieć detaliczną WSS, WZSR i własne sklepy wymaga nie tylko doskonałej współpracy między tymi pionierami i wyposażenia sklepów w urządzenia chłodnicze. Powinno się również prowadzić szkolenie personelu sklepowego w zakresie towaroznawstwa i przechowywania. Trudnym problemem jest ochrona wód przed zanieczyszczeniem ściekami mleczarskimi. Planuje się budowę oczyszczalni ścieków w kilku zakładach województwa.

Wiceprezes CZSMlecz, J. Osiński stwierdził, że nastąpi pewna poprawa w zapotrzebowaniu rolników w środki higieny, więcej będzie urządzeń chłodniczych. Czynniki są starania aby spółdzielnia mleczarska przejęła zaopatrzenie producentów w drobne środki produkcji. Podkreślił, iż w związku z niemożnością dostarczenia wystarczającej ilości paszy treściwych, rolnicy muszą liczyć przede wszystkim na swoje własne.

Rada przyjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia kierunków rozwoju spółdzielczości mleczarskiej do roku 1985 w woj. suwalskim. Jest to już trzeci akt prawny po uchwałach dotyczących melioracji i użytków zielonych oraz zdrowotności zwierząt i inseminacji, związany z rolnictwem, podjęty przez suwalską Radę w stosunkowo krótkim okresie czasu. Radni przyjęli do wiadomości „zatwierdzając” informacje o przebiegu realizacji uchwały WRN z 25 kwietnia 1978 r. w sprawie kierunków rozwoju kultury. Został również uchwalony budżet woj. suwalskiego na 1982 r. (jm)

Pokój dla Bliskiego Wschodu

Barbarzyńskie poczynania Izraelczyków w

GENEWA, MOSKWA (PAP) — W Genewie opublikowano 6 bm. oświadczenie Światowej Rady Kościołów, której przedstawiciele przebywali przez dwa tygodnie w Libanie. Oświadczenie stwierdza, że ponad 1000 mieszkańców okupowanego miasta Sajda przepadło bez wieści i prawdopodobnie znajdują się w areszcie. Wojska okupacyjne aresztują wszystkich sympatyków Organizacji Wyzwolenia Palestyny w południowym Libanie. Ci spośród aresztowanych, którym udało się odcisnąć wolność stwierdzają, że Izraelczycy poddają więźniów torturom i odmawiają im pożywienia.

Oświadczenie Światowej Rady Kościołów podkreśla, że działania Izraelczyków w Libanie naruszają postanowienia konwencji genewskiej o ochronie ludności cywilnej w czasie wojny. Twierdzi się też, że Izrael naruszył konwencję genewską dotyczącą jeńców wojennych, gdyż dowodzący wojsk okupacyjnych zabrali kontakty z uwięzionymi Palestyńczykami i Libańczykami.

Moskiewski dziennik „Pravda” pisze w artykule wstępnym zatytułowanym „Pokój dla Bliskiego Wschodu”, że krwawe wydarzenia w Libanie są bezpośrednią konsekwencją dążeń St. Zjednoczonych do przekształcenia regionu na bliskowschodniego w swój poligon wojskowo-polityczny, dążeń do zawiązania z

Ludność Finlandii

HELSINKI (PAP) — W końcu roku 1981 Finlandia liczyła 4 811 391 obywateli — poinformował Centralny Urząd Statystyki tego kraju.

Oryginalny kalendarz

MOSKWA (PAP) — Oryginalny kalendarz ułożył malarz ZSRR, Boris Gonczarow. Na jego podstawie można np. ustalić, że 1 kwietnia w 450 roku przed Chrystusem przyszedł na świat Chrystus. Z tą samą dokładnością można też na podstawie tego kalendarza ustalić dzień tygodnia w roku 2000 i „6000”.

Michałowo-82

Plener ceramiczny

-rzeźbiarski

Pierwszy w województwie białoostocki plener ceramiczno-rzeźbiarski odbywa się w Zakładzie Ceramicznym w Lesznie koło Michałowa. Organizatorami jego są Zarząd Wojewódzkiego ZSMP w Białymostku i Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie. Uczestniczą w nim zarówno plastycy profesjonalni jak i amatorzy. Wśród nich m. in. artyści z plastycy ALINA CORBELL z Warszawy, RYSZARD WILK ze Szczecina i zagorzali plastycy amator RYSZARD WOROBIE z Michałowa. Komitetem jest artysta plastyk ANNA BEYNAROWICZ z Wrocławia. Wykonane podczas pleneru rzeźby będą pokryte szklą i wypalane w kaflarni w Gródku. Wystawy poplenerowe urządzone będą w Michałowie i Lesznie. W Suwałkach w pierwszej połowie września br. Wojewódzki Dom Kultury przystąpił do katalogu najlepszych prac rzeźbiarskich „Michałowo-82”, podczas pleneru „Michałowo-82”.

(JC)

Sejm zakończył obrady

Cląg dalszy ze str. 1

Jesteśmy przeciw świadkami, że Polska została wydana wojnie zynowości a jak nigdy walka polityczna przeniesiona została na dziedzinę gospodarczą, a zynność stała się obecnie bronią polityczną. W związku z tym zadaniem rolnictwa i przemysłu spożywczego jest uzyskanie takiego wzrostu, aby zapewnić wyżywienie społeczeństwa polskiego, dostarczyć surowców dla przemysłu przetwórczego i zintensyfikować w przyszłości eksport artykułów żywnościowych. Osiągnięcie tego celu wymaga podjęcia radykalnych przedsięwzięć w całej gospodarce.

Pos. Stanisław Galecki (PZPR, okr. wyb. Warszawa Praga Pn.) pochwilił swą wystąpienie sprawom budownictwa mieszkaniowego. Opisując obecną sytuację mieszkaniową posł stwierdził, że stanowi ona zagrożenie dla normalnego rozwoju rodziny i dla pomyślnego wykonywania zadań nakreślonych programem rozwoju np. rolnictwa i gospodarki zynowości. Mówca wymienił warunki, których spełnienie jest potrzebne do przyspieszenia tempa budownictwa mieszkaniowego. Zaliczył do nich m.in. zapewnienie o odpowiednim wyprzedzeniu terenów budowlanych, zorganizowanie sprawnych służb inwestycyjnych i wykonawczych, produkcję mniej materiałów budowlanych, lepsze wykorzystanie istniejących zasobów mieszkaniowych, prowadzenie polityki kredytowej popierającej rozwój budownictwa mieszkaniowego i poparcie dla wszelkich inicjatyw w tym względzie.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejmu Piotr Stefanki.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia na terytorium Polski działalności przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W głosowaniu Sejm uchwalił tegoroczną ustawę budżetową oraz podjął uchwałę o udziale w rządowej absoluturze roku ubiegłego, a także zatwierdził sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu w 1981 r.

W kolejnym punkcie porządku dziennego pos. Władysław Kupiec (ZSL, okr. wyb. Wrocław) przedstawił sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o poselskim projekcie ustawy o radcach prawnych.

Mówca podkreślił znaczenie tego aktu prawnego dla umocnienia praworządności w naszym kraju. Wprowadza on rozwiązania, które mają zapewnić przestrzeganie prawa w działalności wszystkich jednostek gospodarczych i administracyjnych, nadając jednocześnie radcom prawnym wioskę rangę zawodową.

Posłowie — wyrażając poparcie dla treści tego aktu prawnego podkreślili, że dobre doradztwo prawne jest potrzebne do funkcjonowania systemu gospodarczego i uzupełnienia uchwalonej ustawy o radcach prawnych. Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o zawodzie radcy prawnego.

Następnie ogłoszono przerwę w obradach.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejmu Piotr Stefanki.

W kolejnym punkcie porządku Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia na terytorium Polski działalności przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referat przedstawił posł Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej przedsiębiorczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwanymi z Polonią.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młynarczyk (SD, okr. wyb. Wąbrzeźno) i Tadeusz Orłowski (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z zasadami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi. Zwrócono uwagę, że ustawa rozszerza więzi Polski z emigracją ze sfery kulturalnej i sportowej na niezwykle ważną dziedzinę gospodarczą. W dyskusji podnoszono konieczność powołania zarządu do powołania zarządu w kraju jak i polonijni, że proponowane rozwiązania nie mają charakteru koniunkturalnego, bowiem prywatna własność w sektorze drobnej wytwórczości jest trwałym elementem naszego ustroju i gospodarki. Ustawa ta wyodrębli i gwarantuje interesy zagranicznych partnerów. Przy okazji członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i

Przemówienie posła Zbigniewa Gertycha

Budżet przedłożony został dopiero w połowie roku, a do tej pory rząd działał na podstawie swegoistego proróżnizmu zarówno planu jak i budżetu. Budżet jest wykładnikiem sytuacji gospodarczej kraju. I musi być oparty na dobrym rozeznaniu rzeczywistości — nie na nadzro realistycznej ocenie, aby mógł być instrumentem stymulującym gospodarkę. Ta-

Proszę Wysoką Izbę, by raczyła uchwalić budżet państwa na 1982 r. Pragnę wyrazić przekonanie, że całość tych dokumentów służyć będzie skutecznie procesom społeczno-gospodarczej odnowy i linii socjalistycznego odrodzenia narodowego. (PAP)

racjonalności ze społeczeństwem nie zostanie naruszona". Zapewnienie to, jak wiele innych okazało się gołosłowne.

Propagowana na użytek szerokiego rzesz członkowskich

Kratyczny, dy promieniu
demokracją na życie publiczne
ne w całym kraju... zasad
które określają charakter n
szej demokracji i działalno
wiązkowej: — Po pierwsze
wszyscy członkowie sa sob



Nie w przykładach jednak sprawa. Trzeba mieć po prostu jakąś perspektywiczną koncepcję, by wyostać się z kręgu eksporterów surowców i przejść na pozycje dyktujących warunki w światowym handlu. Węgry np. mając mało własnych surowców, przed dwudziestu paru laty doszli do wniosku, że postawią na gospodarkę rolno-spożywczą, słusznie przewidując, że świat będzie potrzebował coraz więcej żywności. Zainwestowali w nią spore kapitały, kupili licencje dla przetwórstwa i dziś zgarniają ciężkie pieniądze ze sprzedaży m. in. przetworów mięsnych, owocowych i warzywnych. My tarciec sprzedawaliśmy i nadal sprzedajemy. Nie wykorzystujemy jednak w pełni możliwości handlowania jej przetworami np. meblami czy stolarką budowlaną. Dziwi to o tyle, że dewiz za tarciec wpłynęło do państwowej kasy i wpływa sporo. Gdyby część z nich przeznaczyć na rozwój przetwórstwa i marketing — to zapewne cały problem straciłby mocno na ostrości.

Nie jest to koncepcja odkrywcza. Wymaga jednak ekonomicznego myślenia oraz handlowych i organizacyjnych umiejętności. Półki co, tarcia musi jechać za granicę w stanie nie przetworzonym, bo rewolucji w przemyśle drzewnym nikt z dnia na dzień nie dokona. Rzecz w tym, że nie można już zadowalać się chwilowym, dolarowym zyskiem tracąc z pola widzenia perspektywę najbliższych pięćdziesiąt lat.

ADAM ŁOZOWSKI

W. KŁOSIŃSKI

Wbieżącym roku do Wi-
dina wyjedzie z Łomży-
3-osobowa grupa ro-
cza w celu wymiany doświad-
czeń w zakresie pracy partyj-
nej z samorządami terytorial-
nym i związkami zawodowy-
mi. Natomiast we wrześniu
Zarząd Wojewódzki ZSM
i ZW ZMW będą podejmował
w Łomży 3-osobową delegację
Komitetu Okręgowego Komu-
nistycznego Związku Młodzie-
ży im. Dymitrowa. Ustalone
zostaną zasady współdziałania
organizacji młodzieżowych
na lata 1982/83.

W. KŁOSIŃSKI

mułowanym wiosną 1981 roku w „Tezach do dyskusji” zawierzyli członkowie, którzy wstąpili do nowego związku zawodowego. Tych zasad brakło później wewnątrz ruchu — w postępowaniu

Pozornie do jesieni ubiegłego roku wszystko jeszcze „grało”. Tylko nieliczni wta jemniczeni znali szczegóły wyreżyserowanych wyborów do władz związkowych, manipu

lowania obradami, walnym zebrańmi, sposoby forswania z gór przygotowywanych uchwalać. „Nieposłusznych”, „niezdyscyplinowanych”, którzy chcieli zachować prawo do własnej oceny i występowali krytycznie – poddawano szukanom, naciskom, aż do wykluczenia z szeregow. Wierłomilonożny związek był dla politycznych liderów „Solidarności” tylko środkiem do celu – dynamicznym, dobrze skonstruowanym mechanizmem użytecznym w decydującej chwili walki o przejęcie władzy. Nie dyskutująca i ujawniająca rozbieżne opinie nieskrapowana ostrą dyscypliną wewnętrzną organizacja była im potrzebna. Tworzyli organizację zwarta, bez-

Ciąg dalszy na str. 4

Prosto z gminy

Gdy w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w KLUKOWIE pytam o zaopatrzenie w podstawowe artykuły do produkcji rolnej, prezes JERZY MAŁECKI rozkłada ręce: — Nie jest wesoło, choć powoli obserwuje się pewną poprawę. Do normalnej sytuacji jednak wiele nam jeszcze brakuje. Nawet kosi nie mamy...

Nie wesoło jest również z paszami. Magazyny dawno wymiecione do ostatniego kilograma. Od czasu do czasu coś „kapnie”, ale to się prawie nie liczy. Podobnie z materiałami budowlanymi. W porównaniu do lat ubiegłych, Klukowo otrzymało zaledwie 50 proc. przydziału. Tu również — jak na razie nie widać szans na poprawę sytuacji. A przecież Klukowo należy do gmin wysokotowarowych. Rozwój produkcji uzależniony jest w dużej mierze od tzw. bazy.

Rejestr spraw dużych i małych

Rolnie zapotrzebowanie na materiały budowlane. W okolicznych wsiach drewniane obory należą już do rzadkości. Co drugi rolnik już buduje, lub ma zamiar budować dom. Nie ma pełnego pokrycia w nawoju, chociaż tu coś zaczyna się już ruszać. Jeszcze w kwietniu brakowało azotowych, a teraz nie ma komu ich brać. Podobnie z fosforowymi i potasowymi. Każdy może kupić ile zechce. Na pogłówne zasilenie buraków i ziemniaków oraz łak po pierwszym pokosie — nie zabraknie.

Coraz lepiej — i jest to powód do dumy całego gminy — wygląda sytuacja z węglem. Od trzech miesięcy nie ma kolejek, awantur, kłótni. Węgla jest w ciągłej sprzedaży, przydziały za sprzedaną produkcję realizowane są na bieżąco. Wielu rolników odebrało też swoje przydziały na cele bytowe. Ostatnio awizowano dalsze dostawy. — A jeszcze nie tak dawno — wspomina prezes — do biura na pierwszym piętrze musielismy wchodzić po drabinie. Rady dać nie było można.

Wiceprezes GS — Andrzej Pelszyński ocenia skup żywności, jako „względnie”. Nie są to być może jeszcze ilości imponujące, ale po zniwieniu sytuacji powinna się poprawić. W lipcu i sierpniu — już tradycyjnie — kontraktacja jest niższa. Rolnicy zajęci głównie zbieraniem zbóż, zbyt mocno cenią swój czas, by móc stać w kolejkach do punktu skupu, z tuzinami.

Grzej się ze zbożem. Od marca praktycznie w skupie go nie ma. Gdy funkcjonowała sprzedaż wiazana nie było źle, tym bardziej, że w Klukowie umożliwiono rolnikom posiadającym własne ciągniki zakup ropy w miejscowym SKR za sprzedaną produkcję. Rozwiązanie to zyskało sobie duże poparcie u rolników. Trudno jednak jest przekonywać chłopów do kontraktacji. Główny powód to zbyt niska cena — zaledwie 1440 złotych za kwintal. Rolnicy wolą poświęcić dzień i wywieźć żyto na rynek, gdzie ceny dochodzą do 4 tys. za 100 kg. Tak więc plan kontraktacji wynoszący 650 ton został „pokoszony”. Umowy spisano zaledwie na 140 ton. A były lata, gdy skupowano 1600 a nawet 2200 ton...

Wszelkie towary dla gminy „z kraju” przychodzą dotychczas do oddległej o 12 km stacji PKP w Szepietowie. Teraz Klukowo przydzielono do stacji w Czyżewie. A tu droga — ze względu na swą jakość — przeważnie zawsze dla ciężarówek zamknięta. Trzeba ganiać samochody drogą okrężną przez Ciechanowiec i Nur, ponad 50 km w obie strony. Kto za to będzie płacił?

Nie mamy również własnego transportu. Chcę pomocy wyraziła STW w Wysokim Mazowieckiem, ale za każdą tonę towaru życia

sobie 500 złotych dodatku. Czy możliwe jest w takim przypadku byśmy w ramach trzeciego „S” wyszli na swoje? Interweniowaliśmy w WZSR, ale tam też nikogo chyba za bardzo to nie obchodzi. „Događacie się sami” — poradzili. A rzecz się rozbiła w sumie o niedobalstwo Rejonu Dróg Publicznych, który nie może uporać się z tym odcinkiem drogi.

Problemów jest więcej. Prezes Małeckie wymienia jedno po drugim, a każde z nich konkurują w „ważności”. Ot, chociażby wyłączenia światła. Są one bardzo częste. Stają wówczas piekarnie, w sklepach urządzenia chłodnicze. Mięso i tak nie najwyższej jakości, bo z Wysokiego Mazowieckiego, to jak poleć w wyłączonej chłodni — tylko do wyrzucenia się nadaje. Gdy zaopatrywała nas Centrala Miastna w Białymstoku nie narzekaliśmy ani na jakość ani na terminowość dostaw — mówi wiceprezes Hanna Dmoch. Gdy uszczęśliwiono nas masarnią z Wys. Maz. — jakość jest fatalna...

Jakby wilk wywołany z lasu odzywa się telefon. Ekspedientka ze sklepu spożywczego

podniesionym głosem skarży się na konwojenta, który oprócz wędliny przywiózł cuchnącą wołowinę. Odmówiła jej przyjęcia, kierowca stwierdził, że zabierze również wędlinę. Został — jak twierdzi poinformowany, że jakby im się nie podobała wołowina, to niech wcale nie jedzą. Interwencja wiceprezesa Dmoch w zakładzie wyjaśnia sytuację. Niech zabiera mięso i wraca, wędliny zostają.

— Dostawy są nieregularne — kontynuuje H. Dmoch, często tuż przed zamknięciem sklepu. Trzeba ładować do chłodni i sprzedawać na drugi dzień. Może nie wyłączać światła...

— Za paradoksu uważa się tu również i to, że Wysokie Mazowieckie zaopatrywane jest w mięso i wędliny przez Białystok, a Klukowo przez Wysokie Mazowieckie. Jaka kalkulacja? — pyta.

Nie tylko w Klukowie ale również we wszystkich wsiach gminy odczuwa się ciągłe braki napojów chłodzących. Dotychczas sprowadzano je z wyczerpanym w Ciechanowie. Teraz tam postawili warunek — jeśli chcecie pić odbieracie własnym transportem. A GS nie ma możliwości, by taki transport „zabezpieczyć”. Umowę więc zerwano. Druga sprawa: na całej żniwa GS pobierał wodę mineralną z Augustowa lub Ciechanowka. Fakt że daleko, ale dowożono ją pociągami do Szepietowa, tam jechał samochód, zabierał całe 25 tys. butelek, był spokój. Teraz muszą jeździć aż do Piątnicy. To znaczy — mieli jeździć, bo wytwórnia już 2 miesiące stoi i nie nie zapowiadają, by ruszyła. Na sianokosy chłopów wodę ze studni brali. Co będą brali do żniwa?

Dwa lata temu ktoś — do dziś nie wiadomo kto — skierował do Klukowa cały wagon szkiele importowanego, „trójki”. — Ma ono nietypowe wymiary, to fakt, ale z pewnością nie jeden szklarz by nas w rękę pocałował. Na swoim terenie nie mamy ani jednego takiego zakładu. Widocznie gdzieś wyżej komuś zbysła, szczerą ręką pchnął więc do nas. Ech...

— Gdyby było więcej takich dostaw jak ta ostatnia, gdy otrzymaliśmy ponad 130 kompletów broni ciążkowych, to i ten chłop by inaczej na nas patrzył. Nie leżały w magazynie długo, kto chciał — kupił. Z innych gmin potem jeszcze przyjeżdżali.

Jest więc tych drobnych i większych spraw w Klukowie wiele. Niektóre, ba nawet większe — mimo znanych trudności rozwiązywane są od ręki. Ale innych po prostu nie da się przeskoczyć. Szczebel za niski. I trudno w takim przypadku o ludzką życzliwość, o budowanie autorytetu. Dla rolnika jest ważne, że nie ma...

W. KŁOSIŃSKI



WAKACJE. Część młodzieży wyjechała na odpoczynek, sporo jednak swój wolny czas przeznaczyło na pracę. Za tą zarobioną, własną pieniądze spędzą resztę wakacji także na wypoczynku. W Warszawie, uczniowie szkół średnich zarabiają na wakacje m. in. w Zakładach Kosmetyków „Pollena-Urda”.

NA ZDJĘCIU: Marida Bogusławska, Benta Suchocka i Janusz Stańczuk pracując przy pakowaniu wody kolońskiej.

CAF — M. Broniarek

15 lat BPBK

Wizja miasta rodzi się w pracowni

Przed piętnastoma laty z Białostockiego Biura Projektów Budownictwa Ogólnego wyłonił się zespół tworzący Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego. Powstanie BPBK dynamizowało tempo rozwoju miasta i województwa, jako że do tej pory wszelkie opracowania zlecano były biurom w Warszawie, Łodzi i Gdańsku. Wydużało to terminy i często — nie uwzględniało specyfiki terenu.

Organizatorem i zarazem pierwszym dyrektorem został mgr inż. Marian ZAWADZKI. Ostro ruszyło projektowanie przebiegów podziemnych, oczyszczalni ścieków, zieleni, parków, wodociągów i kanalizacji. Zanimowało to zanieczyszczenie rzek i jezior, które zaczynały stawać się ściekami.

Najwięcej projektów wykonywano w latach 1972—73, to jest w okresie poprzedzającym centralne dożki. Pracownicy wykazywali się wtedy dużym poświęceniem i operatywnością. Biuro wykonało tysiące projektów i to w większości jest tylko odczuwalne, bo same efekty pokryto ziemią i asfaltem — jak to zauważył wiceprezydent miasta Zygmunta PIEKARZ w czasie swojego wystąpienia na uroczystym jubileuszowej akademii. Do dużych i znanych każdemu należą oczyszczalnie ścieków w Augustowie, Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, wodociągi miejskie w Grajewie, Brańsku, Białymstoku, Suwałkach i Łomży.

Niebagatelna sprawa były projekty i budowa trasy Gagarina, Szosy Północno-Obwodowej oraz ulicy Zwierzynieckiej. Doprowadziło to do wyeliminowania z centrum miasta ruchu samochodów ciężarowych. Energetyka komunalna i oświetlenie ulic wielu miast na terenie trzech województw zrodziły się na deskach pracowni P-3.

Nie wszystkie prace doczekały się realizacji — zaznaczył w oświadczeniu dyrektora BPBK, mgr inż. Sławomir SIENIĄCZKO — wiele było niekonsekwencji i odstępow od projektów. Przyczyny były różne, generalnie wynikały z ograniczonych możliwości sprzętowych i kadrowych, materiałowych i finansowych wykonawców. Często uzyskanie decyzji o zatwierdzeniu planu realizacji projektu trwało dłużej niż opracowanie samej dokumentacji.

Lecz problem dnia dzisiejszego jest inny, ogólny kryzys zmusza do podejmowania działań liczących na przetrwanie. Dlatego podejmowane są zlecenia łącznie z pracami przygotowawczymi i przedprojektowymi związanymi z infrastrukturą podziemną. Podczas akademii udekorowano złotą odznaką „Zasłużony Białostoczanie” Ryszarda DOBROWOLSKIEGO, Witolda LUSZYŃSKIEGO oraz Sławomira SIENIĄCZKO. Wrażenie również pięć srebrnych odznak oraz wyróżnienia „Zasłużonego Pracownika Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska”. Po wręczeniu złotych odznak „Przodownik Drogowicz” przekazano emerytom przyznane im nagrody.

Biuro zatrudnia aktualnie 60 osób z wykształceniem wyższym, co stanowi 36 procent ogółu pracujących. Skupieni są w Polskim Zrzeszeniu Inżynierów i Techników Budowlanych, PZIT Sanitarnych, Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Komunikacji oraz w Zrzeszeniu Elektryków Polskich. Prace kół poprzez kołowanie z działalnością poszczególnych pracowników przyczyniają się do upowszechniania postępu technicznego, wzrostu wydajności i efektywności pracy oraz do kształtowania kultury technicznej.

WOJCIECH KASSIAN

podpowiadał Zbigniew Bujak, i dał, w takim tonie wypowiedzi się złożyli liderzy „Solidarności” na słynnym już posiedzeniu radomskim w dniu 3 grudnia 1981 roku.

Nie demokracja lecz konfrontacja — to słowo najczęściej powtarzano się w wystąpieniach na forum Komisji Krajowej 11 i 12 grudnia ubiegłego roku.

„Musimy politycznie sprorokować władzę, najlepszym sposobem będzie wyrzucenie PZPR z zakładów pracy. Po winno to nastąpić jak najrybniej. Im dalej odswuwamy konfrontację — tym bardziej gramy na ich konto...” — wórował podobnym głosem Antoni Płetkiewicz z Wielkopolski.

Konkluzja Jana Łutnego nie wymaga komentarza: „Musimy sobie powiedzieć: chcemy władzy! Chcemy!”.

I o to tylko chodziło. Reszta była parawanem hasel i taktyką. (KAR)

GRAZYNA TARKOWSKA

Z Łomży do Czechosłowacji i NRD

Problemy rynku pracy

Na początku bieżącego roku w woj. łomżyńskim poszukiwano pracy 705 osób. Byli to głównie ludzie młodzi, którzy nie mogli znaleźć zatrudnienia, gdyż kierunek ich wykształcenia nie odpowiadał zapotrzebowaniu rynku pracy. W tej sytuacji Wydział Zatrudnienia UW i Zarząd Wojewódzki ZSMP podjęły starania w celu znalezienia im pracy poza granicami kraju.

W porozumieniu z Ministerstwem Pracy, Plac i Spraw Socjalnych oraz ZG ZSMP przygotowano miejsca pracy w Czechosłowacji i NRD. W pierwszym przypadku Polacy zatrudniani są w górnictwie, w drugim zaś w przemyśle maszyni włókienniczym w Karl-Marx-Stad.

Przed kilkoma dniami do Czechosłowacji wyjechała już ostatnia z planowanych grup, pod kierownictwem Romana Szmyta. Z różnych przyczyn, których nie wyliczamy, wyjechała grupa z wyjeżdżającymi z nią, że zainteresowanie pracą poza granicami kraju jest duże, bez względu na jej rodzaj i kierunek zdobytego wykształcenia.

Znacznie łatwiej prace wykonać mieszkańcy woj. łomżyńskiego w Karl-Marx-Stad. Pierwsza grupa wyjechała w maju pod kierownictwem Barbary Bartosik. Ostatnia w ilości 26 osób dotarła tam w wrześniu br. Stanowiąc ją będą wyłącznie tegoroczni absolwenci szkół średnich, dla których może zabraknąć pracy w wyuczonym kierunku. (KŁOS)

Nowe wyroby Spółdzielni Metalowców

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. I. Maja w Białymstoku kilka lat temu prawie całkowicie przestawiła się na produkcję artykułów rynkowych. Jedynie regały metalowe przeznacza się do sprzedaży zakładom gospodarskim. Podstawowa produkcja, to m.in. piece stalowe, młotarki, suszarki łaźniowe, zestawy kuchenne (żelazki i widelce ze stali nierdzewnej), kwiatniki ściennie i stojące, moździerze oraz metalowe, składane garaże, na indywidualne zamówienia klientów. Spółdzielnia znana jest także z produkcji dachówek metalowej emalowanej. Ponadto wykonuje usługi dla ludności.

W maju br. — z myślą o potrzebach rolnictwa rozpoczęto wytwarzanie rozdrabniaczy bijakowych (śrutowników), na które wpłynęło już 200 zamówień. Niedawno wykonane zostały prototypy dmuchaw do siana a w lipcu podjęta zostanie ich produkcja. W trzecim kwartale br. spółdzielnia zacznie produkować piece, w których można będzie

palić nie tylko węglem, ale także odpadami drewna i kołem. Są one bardzo poszukiwane do ogrzewania budynków na wsi. W ub. r. wykonano został prototyp heblarki zainstalowanej w jednym z zakładów, która na pewno znajdzie chętnych wśród majsterkowiczów.

Zastępca prezesa, Bohdan Wysocki mówi, że plan produkcji pierwszego półroczu wartości 100 mln złotych zostanie przekroczony o dwa miliony złotych. Dostawy na rynek województwa białostockiego i innych regionów stanowią wykonane z myślą wyjątki. Jest to zasługa całego zespołu 200-osobowej spółdzielni, na możliwości zatrudnienia u siebie jeszcze piętnastu ślusarzy i pięciu tkaczy. Na miejscu jest stołówka i bufet. Z posilków przygotowanych przez stołówkę korzystają także inne zakłady pracy. W spółdzielni dobre warunki pracy. Właściwie załogi panuje dobra atmosfera, jest powszechne zrozumienie potrzeby solidnej pracy. (KŁOS)

Pszczelarze i drzewa

Jak się dowiadujemy, posiadacze pasiek zrzeszeni w Wojewódzkim Związku Pszczelarzy, w kole miejskim w Białymstoku, otrzymali wiosną, za pośrednictwem Wydziału Leśnictwa, Urzędu Miejskiego sadzonki miododajnych drzew i krzewów. Trafili one we właściwe ręce — wszystkie zostały posadzone i są troskliwie pielęgnowane.

300-osobowa grupa pszczelarzy wspomnianego koła ma możliwości dokonania dalszych nasadzeń w obrębie działania Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Jak orientacyjnie wyliczono, na wolnych polkach, w ogródkach, działkach i przy pasiekach, może być jeszcze zasadzić do 2 tys. lipi, 500 klonów, 500 jarząbów, około 10 tys. krzewów i 10 tys. innych krzewów i drzew, a zarazem ozdobnych. Ta zbliżona ilość będzie zapewne gwarantowała dalszą współpracę pszczelarzy z Urzędem Miasta. (AG)

Plusy i minusy

Nie trzeba być zaradczym ekonomicznym, a nawet do spraw żywności, aby zauważyć, że podstawowe problemy aprowizacyjne kraju, wiedza zawsze pomaga lepiej ocenić fakt i zjawiska, szukać kontestów i dróg wyjścia, ale przeciętny czytelnik — mając zasadniczo dane — może (przynajmniej na własny użytek) interpretować sytuację. Czy towarowe rozwiązania o problemie biaskowym w Polsce muszą wiązać się z rezerwy w fizjologii i biochemii, poznaniem struktur protein, ich przemian i stosowania pod tym kątem pasz w żywieniu zwierząt? Każdego z nas stać na to, by wyrobić sobie własny pogląd na te sprawy.

WEZMY DLA PRZYKŁADU takie zestawienie: w latach 1972/73 zapotrzebowanie na białko w naszym kraju wynosiło niecałe 5 mln ton (a deficyt sięgał 135 tys. ton), przed rokiem — niemal 6,6 mln ton (brakowało nam przeszło 500 tys. ton). W roku 1990/91 potrzeby przekroczą 7,7 mln ton, a deficyt — przy wprowadzeniu daleko posuniętych oszczędności — może wynieść ponad 600 tys. ton. Oznacza to, że albo będziemy szukać dodatkowych źródeł produkcji pasz wysokobiałkowych, albo poczynimy odpowiednie zakupy za granicą, lub też zastosujemy żywienie ograniczające udział protein w dawkach pokarmowych. A może zdołamy się na wysiłku i za kilka lat potrafimy zrównoważyć bilans?

Byłoby to wspaniałą sprawą! Patrząc na to realnie, trzeba przewidzieć, że pewne ilości pasz wysokobiałkowych będziemy musieli importować, podobnie jak czynią to kraje mające dobrze zorganizowaną gospodarkę, ale jednocześnie ograniczone możliwości pozyskiwania koncentratów białkowych.

NIETRUDNO ZAUWAŻYC, że gdziekolwiek toczy się u nas dyskusja na temat problemu białkowego — podobnie zresztą jak w większości państw na świecie — mamy na uwadze nie tyle potrzeby ludzi, ile zwierząt hodowlanych. Dobitnie potwierdza to zestawienie produkcji i potrzeb w naszym kraju. W latach 1972/73 tylko 15 proc. białka przeznaczaliśmy do bezpośredniego spożycia przez ludzi, a resztę konsumowały zwierzęta. Co prawda białko to w pewnych ilościach wracało do nas w postaci mięsa, mleka i jaj, ale naukowcy śpieszą z informacją, że „z 5-6 kg białka podawanego zwierzętom otrzymujemy kilogram białka w produktach”. W roku 1990/91 aż 87,3 proc. protein musimy przeznaczyć dla zwierząt gospodarskich. Są określone wymagania zootechniczne, a im wyższa intensywność ho-

dowl, tym większy musi być udział pasz skoncentrowanych.

JESLI COŚ jest konieczne, to trudno — musimy sprostać wymaganiom. Taki jest wniosek. Trzeba jednakże wyjaśnić sobie, co znaczy racjonalne żywienie, czy pewnych ilości białka nie można uzyskać w drodze syntezy chemicznej i biochemicznej, czy stosujemy optymalne receptury mieszanki przemysłowych, czy są rezerwy w pracy genetyczno-hodowlanej. Prawidłowe żywienie to sztuka uzyskiwania maksymalnych korzyści przy możliwie najmniejszych nakładach. Są szanse produkcji białka metodą przemysłową. Sama receptura mieszanki ciągle nie jest podporządkowana zasadom racjonalnego żywienia i zoptymalizowanym metodom ich sporządzania. W ostatnich latach posłużono się systemem komputerowym. Zmiany, jakie wprowadzono na tej podsta-

wie, pozwoliły zaoszczędzić w roku 1980 o około 70 tys. ton białka (bez ujemnego wpływu na jakość żywienia).

A ILEŻ MOŻNA byłoby zaoszczędzić pasz lub drew, gdyby przedsiębiorstwo „Bacul” potrafiło wykorzystywać w pełni surowce, jakie można pozyskać w kraju? Ile białka marnuje się w trawach i siłenkach zbieranych z pól — tylko dlatego, że nie umiemy ich właściwie konserwować? Ile białka można uzyskać poprzez rozwój oszarnictwa? Ile jeszcze wyrzucamy pasz odpadowych. Niemala straty powstają na skutek tego, że w karmie znajduje się za dużo białka, gdyż jest ono racjonalne „młoko”.

OSOBNY ROZDZIAŁ, to praca związana z doskonałaniem zwierząt. Chodzi o eksploatowanie tych cech, które są najważniejsze z punktu widzenia hodowcy. Wykorzystaliśmy pasz zależy m.in. od gatunku, wieku, kondycji oraz jakości pogłowia zwierząt. Z tej samej ilości karmy uzyskuje się różną ilość produktu np. mleka czy mięsa. Koszty są więc niemal identyczne, efekty — często bardzo zróżnicowane. Dlatego tak dużą wagę przywiązujemy do pracy hodowców, których rezultaty w naszym kraju — co tu ukrywać — są nadal niezadowalające. Czytamy o wspaniałych krzyżówkach uzyskanych w instytucjach i placówkach hodowli zarodkowej, ale postęp ten w skali masowej nie jest na miarę możliwości i potrzeb. Gdzieś są słabe ogniwka; często brak operatywności, dobrej woli i odpowiedzialności. Zamiast tego słyszymy trele-morale o imporcie, który ma być panaceum na wszystko.

MARIA SUCHOŻEBRSKI

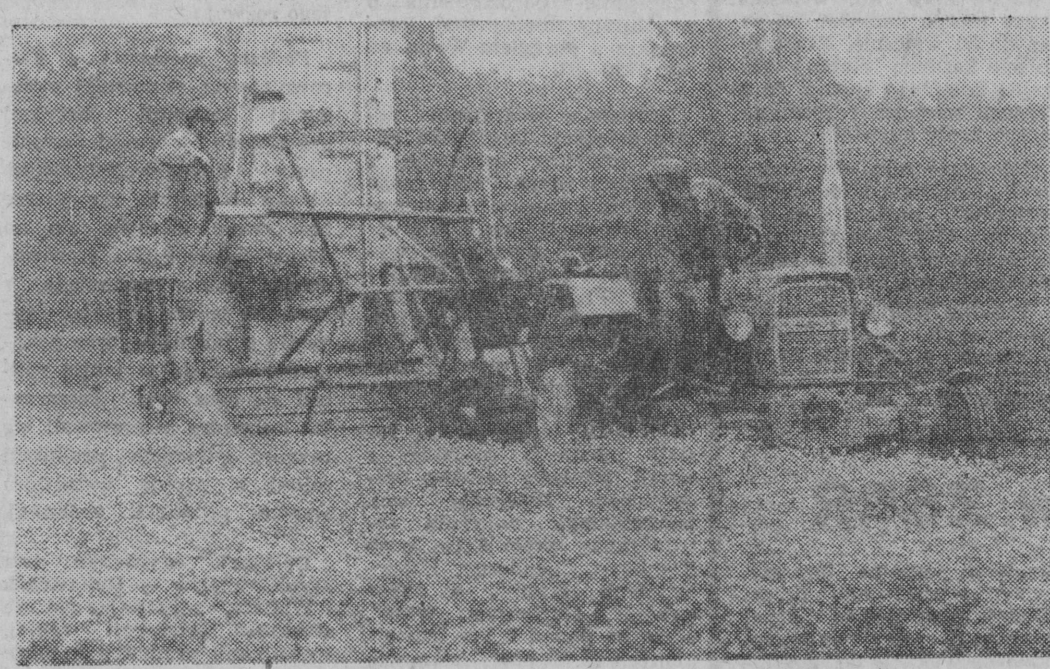
Ziołowe żniwa

Bieluś Indiański, Estragon, Rumianek, Dziurawiec, Pokrzywy, Malwa Czarna, Arnika. Pod tymi dwuczęściowymi nazwami kryją się zioła jakże uprawiane się na polach Zielarskiego Ośrodka Doświadczalnego „Herbapol” w Strykowie (wraz z Zakładem w Pleviackach), w woj. poznańskim.

Tegoroczne plony zapowiadają się dobrze a strykowski „Herbapol” planuje dostarczyć około 700 ton surowca do dalszego przerobu i prawie 3 ton nasion.

Na zdjęciu: koszenie rumianku nasiennego.

CAF — Romuald Królak



Ciąg dalszy ze str. 3

względnie podporządkowaną górę i przy tym o wyraźnym nastawieniu antysocjalistycznym.

„Prawdziwa” szkoła demokracji stały się — strajki, najczęściej okupacyjne, uniemożliwiające wykonywanie obowiązków tym, którzy chcieli normalnie pracować. Młodzi członkowie „Solidarności” uczyli się obywatelskiej odpowiedzialności w... straż strajkowej, a następnie w oddziałach tzw. straż robotniczej. Przykładów tolerancji, szacunku i rozumienia odmiennych poglądów, dostarczały bardziej doświadczeni działacze. Jesienią 1981 roku w kopalni „Szczegółowie” i zakładach „Polmo-Krosno” wywieźli oni na taczakach kolegow z związków branżowych. Natychmiast zorganizowana akcja strajkowa i groźba jej rozszerzenia chroniła „demokratów” z „Solidarności” przed konsekwencjami.

Demokracja w wydaniu „Solidarności” była jak wi-

dać dobra na wszystko — na głośną kampanię propagandową i polityczny program Samorządnej Rzeczypospolitej, na skierowane do władz „demokratyczne” ultimatum radomskie i uchwały ostatniej Komisji Krajowej.

...W takiej sytuacji narasta coraz większe niezadowolenie, a to pociąga za sobą obniżenie...

...W zarządzie regionu przedstawiciele związkowców

nie zaufania wśród członków NSZZ „Solidarności” — stwierdziła komisja zakładowa przy DZG „Mokotów E-2”.

porozumień społecznych z lat 1980 roku, trzymania się statutu. Głosy te pozostały bez echa, a paradoksalnie wręcz wyglądały postulaty robotnicze adresowane do kierownictwa „Solidarności” domagające się... prawdy i demokracji.

...W zarządzie regionu przedstawiciele związkowców

Retoryczne więc staje się pytanie dlaczego odrzuciono ono w sposób arogancki drogę porozumienia narodowego, a wybrało drogę konfrontacji i burzenia. „Musimy im jasno powiedzieć, że bój to będzie ich ostatni” — mówił Karol Modzelewski. „Nie ma na co dłużej czekać, ponieważ z dnia na dzień „Solidarności” jest słabsza, wymyka się wiarę ludzi w ostateczne zwycięstwo” — przekonywał Antoni Kopaczewski. „Przygotować związek na strajk generalny, a potem znaleźć taki istotny powód, który chwyci...” —

Demokracja czy manipulacja?

WOJSKOWY REJONOWY ZARZĄD KWATERUNKOWO-BUDOWLANY BIAŁYSTOK ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu dwóch kotłowni WCO-80 z materiałów powierzonych w terminie do dnia 15 września 82 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Słup kosztorys na wykonanie prac remontowych znajdują się do wglądu w godz. 8—14 w lokalu Zarządu w Białymstoku, ul. Kawalerska 70.

Oferty w zalakowanych kopertach z oznaczeniem przedmiotu przetargu należy składać pod adresem: Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Białymstoku, ul. Kawalerska 70 do dnia 20 lipca 1982 r.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 30 lipca 1982 r. o godz. 13 w lokalu WRZKB.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2558-1

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH w ELKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót na terenie szkoły:

- malowanie pomieszczeń szkolnych
- wartość robót około 300.000 zł.
- odwiedzenie budynku szkolnego,
- wartość robót około 150.000 zł.

W/w roboty należy wykonać z materiałów własnych. Do przetargu zapraszamy jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin wykonania robót 15 lipca — 15 sierpnia 82 r. Przetarg odbędzie się w Elku przy ul. 6 Kwietnia 3 w 7 dni po ogłoszeniu o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2340-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNO-KARTOGRAFICZNE w BIAŁYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 84 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż poniższych samochodów:

- „Wolga” M-24, nr rej. BKD-722D, rok produkcji 1974, zużycie 50 proc. — cena wywoławcza — 325.000 zł.
- „Tarpan” 234, nr rej. BKA-142 C, rok produkcji 1975, zużycie 55 proc. — cena wywoławcza 90.000 zł.
- „Tarpan” 234, nr rej. BKA-143 C, rok produkcji 1976, zużycie 75 proc. — cena wywoławcza 50.000 zł.
- „Nysa” 522 T, nr rej. 7532-AO, rok produkcji 1972, zużycie 75 proc. — cena wywoławcza 67.500 zł.
- „Star” A-29, nr rej. BKA-901 Y, rok produkcji 1972, zużycie 75 proc. — cena wywoławcza 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lipca 1982 r. o godz. 10 w Białymstoku przy ul. Botanicznej 9.

Samochody można oglądać na 2 dni przed przetargiem w godz. 10—14 w Stacji Obsługi przy ul. Stolecznej 2 w Białymstoku.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa przy ul. Sienkiewicza 84 w Białymstoku.

K 2596-1

ZGUBY

SKRADZIONA została wkładka zaopatrzenia seria H 449212. Gołkonia Anna.

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia seria H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

SKRADZIONA została wkładka zaopatrzenia H 441952 na nazwisko Biliński Wiktor.

ZGUBIONA została wkładka zaopatrzenia seria H 51543 na nazwisko Watuszko Czesław.

W DNIU 2.VI.82 r. zgubiono wkładkę zaopatrzenia H 51543 na nazwisko Watuszko Czesław.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

W DNIU 7 czerwca 82 r. zostały skradzione trzy wkładki zaopatrzenia seria H 850417, H 850418, H 850419 na nazwisko Wojtkowska Jadwiga, Wojtkowski Henryk, Wojtkowski Bogdan.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 850417 na nazwisko Jarocki Stanisław.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 15.V.82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 76992 na nazwisko Rytel Czesław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 449283 na nazwisko Sznarska Halina.

W DNIU 30.III.82 została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria An Nr 710973. Chojnowska Irena.

SKRADZIONO została wkładka zaopatrzenia Ae Nr 216993 na nazwisko Ułiszewska Maria.

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 452948 na nazwisko Pawłowski Sylwester.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria Ae 160284 na nazwisko Pruchnicka Elżbieta.

ZGUBIONO została wkładka zaopatrzenia na nazwisko: Jacyńska Władysława seria Am Nr 444353.

Zajęzowski Leon seria Am 444361, Zajęzowska Eugenia Am 444355, Zajęzowski Andrzej seria Am 444356, Zajęzowski Jarosław seria Am 444358, Zajęzowski Eugeniusz Am 444357, Zajęzowski Marek Am 444359, Zajęzowska Ewa seria Am 444360.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia Ae 181379 Szorc Kazimierz, Ae 181380 Miroslaw, Ae 181381 Krystyna, Ae 181382 Zdzisław.

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H Nr 787819 na nazwisko Daniewicz Aleksander.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia seria Ae Nr 361952 Jankowski Maksymilian, seria AC Nr 361953 Jankowska Irena.

W KWIEŃNIU została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria AE Nr 097123 na nazwisko Iwanek Józef.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AE 359087 Elżbieta, AE 359088 Anieszka.

ZGUBIONA została wkładka zaopatrzenia seria Ae Nr 157779, T. Bartoszewicz.

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Ae Nr 365133 na nazwisko Bułacka Feliksa.

DNIA 13.VI.82 r. skradziono wkładki zaopatrzenia Ae Nr 328157 Pilecki Władysław, Ae Nr 328158 Leokadia.

W DNIU 5 czerwca 82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia H Nr 51543 na nazwisko Imlé Zareba Stanisław.

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H Nr 51543 na nazwisko Dworakowska Maria.

3.VI. br. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 1302 na nazwisko Bakun Genowefa.

„FIAT” 500, na podzespołach „Maluch” — sprzedam. Białystok, ul. Gromadzka 11.

„FIAT” 126 p (rok produkcji 1980) — sprzedam. Brzozowo Chrząstki 1, gm. 18-112 Poświętne.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego 21 m i (wiadomość po godz. 19.00).

„FIAT” 127, stan dobry — sprzedam. Zenon Kukulski, zam. Stacje, woj. suwalskie.

„FIAT” 126 p (1977 r.) i silnik od „Wolgi” Gaz 24 — sprzedam. Suwałki, Waryjskiego

ZAKŁAD TRANSPORTU PRZEMYSŁU DROBIARSKIEGO w SUWAŁKACH ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników województwa suwałskiego na niżej wymieniony sprzęt:

1. Ciągnik (bez kabiny) typ C-4011, nr fabr. 5562, nr silnika 295888, rok budowy 1970, nr rej. OG3092, — cena wywoławcza 140.486 zł.
2. Ciągnik, typ C-355, nr fabr. 133714, nr silnika 328168, rok budowy 1972, nr rej. SUW 668B, — cena wywoławcza 181.440 zł.

PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. Przyczepa jednoosiowa — koleba — cena wywoławcza 7.645 zł.

W/w sprzęt można oglądać na terenie ZTPD w Suwałkach, ul. Kościuszki 103 na trzy dni przed przetargiem. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

W odniesieniu do pozycji 1—2 należy przedłożyć zaświadczenie z właściwego Urzędu Gminy.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1982 r. o godz. 10. Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2478-1

BIAŁOSTOCKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Żuk” A-06, nr podwozia 303462, nr silnika 304952, rok produkcji 1978, — cena wywoławcza 107.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 lipca 1982 r. o godz. 10 w Białostockiej Centrali Materiałów Budowlanych przy ul. Sienkiewicza 1/1.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy BCMB w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 1/1, pokój Nr 10 w godz. 9—13 lub na konto Nr 5018-970 NRP I O/M Białystok.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, społeczne i osoby prywatne. Samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem sobót w godz. 8—14 w Hurtowni Nr 1 BCMB przy ul. Szosa do Jeżewa.

W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 26 lipca 1982 r. o godz. 14. Cena wywoławcza II przetargu 80.500 zł.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2269-1

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na poniższe roboty:

1. st. Białystok — budynek dworca.
2. Roboty dekarsko-blacharskie.
3. st. Grajewo — budynek dworca PKP.
4. Roboty dekarsko-blacharskie i ogólnobudowlane zewnętrzne i wewnętrzne.
5. st. Sidra — remont budynków mieszkalnych PKP.
6. p.o. Urle — wywiercenie studni.
7. st. Białystok Fabryczny — remont nastawni BF i schroniska.
8. st. Elk — budynek dworca — roboty ogólnobudowlane.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1982 r. o godz. 10 w biurze Działu Budynków DRKP Białystok, ul. Kopernika 58, pokój 305.

Oferę w zalokowanych kopertach z oznaczeniem przedmiotu i daty przetargu na kopercie należy nadsyłać na adres Działu Budynków DRKP Białystok. Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa i inne jednostki gospodarcze państwowe i spółdzielcze oraz wykonawców należących do gospodarki nieuspołecznionej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2592-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE BIAŁA PISKA ZAKŁAD KOMOROWO ogłasza I i II PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

- kosiarka ciągnikowa, marka KZ 2.1, nr ramy 454, rok produkcji 1977, — cena wywoławcza 9.600 zł.
- przyczepa asenizacyjna, typ T-509, rok prod. 1969, — cena wywoławcza 95.840 zł.
- siewnik punktowy „Gama”, typ PO37, rok produkcji 1977, — cena wywoławcza 18.290 zł.
- kosiarko-sieczkarnia, typ E067, rok produkcji 1970, — cena wywoławcza 19.840 zł.
- ciągnik „Ursus”, typ C-4011, rok produkcji 1972, — cena wywoławcza 67.714 zł.

Przetarg I odbędzie się w dniu 20 lipca 1982 r. o godz. 10 w biurze zakładu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładu lub przelewem na konto BGŻ Elk 879127-1720.

Maszyny oglądać można w dni robocze od 10 do 13. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2437-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” w FILIPOWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Żuk” A 13, nr rej. SUA 3392, nr fabr. 212042.

Cena wywoławcza 110.250 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca 1982 r. o godz. 10 w biurze spółdzielni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej na 2 godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2487-1

WZSR „SAMOPOMOC CHŁOPIA” ZAKŁAD ZAPATRZENIA ROLNICTWA w SUWAŁKACH, ul. SZKOŁNA 8 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Nysa” 522 po wypadku, nr silnika 21600527, nr podwozia 181164, rok prod. 1976, — cena wywoławcza 95.000 zł.

Samochód można oglądać codziennie oprócz dni wolnych od pracy w godz. 8—14 w Suwałkach, ul. Szkolna 8. Przetarg odbędzie się dnia 30 lipca 1982 r. o godz. 9. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na jedną godzinę przed rozpoczęciem przetargu na konto Nr 79006-2105 NBP Suwałki lub do kasy naszego zakładu.

W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się dnia 30 lipca 1982 r. o godz. 12.

Wadium z przetargu I zachowuje ważność do przetargu II. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 2501-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ ogłasza w dniu 21 lipca 1982 r. o godz. 10 PRZETARG OGRANICZONY dla rolników z gminy Dąbrowa Białostocka i Nowy Dwór w poz. 1—17 oraz PRZETARG OGRANICZONY dla rolników niezależnie od miejsca zamieszkania w poz. 18—57 na następujące maszyny rolnicze i samochody.

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr ewidencyjny lub fabryczny	Kwota wywoławcza	PUM
1.	Roztrząsacz obornika	PTU-4	II-4-7-31	47.322	Nowy Dwór
2.	Cysterna do wody	CA-2	III-4-105	4.864	„ „
3.	„ „	CA-2	III-4-106	4.864	„ „
4.	Ciągnik „Ursus” z kabiną	C-355	I-1-31	94.080	Nierośno
5.	Ciągnik „Ursus” z kabiną	C-355	I-1-29	94.080	„
6.	Kopaczka elewatorowa	Z-609/2	II-7-2-22	18.880	„
7.	Sadzarka do ziemniaków	2 Sa Bn	II-5-2-3	29.716	„
8.	Plug podorywkowy	Pzp 525	II-4-1-138	3.710	„
9.	Plug zawieszany (trzy skib.)	Pz-330	II-4-1-22	9.840	„
10.	„ „	U-023	II-4-1-148	13.440	„
11.	Cysterna do wody	CA-2	III-4-29	4.104	„
12.	„ „	CA-2	III-4-28	4.484	„
13.	Ciągnik „Ursus” z kabiną	C-360	I-1-210	176.400	Dąbr. B-ka
14.	Roztrząsacz obornika	RT-44	II-4-7-7	58.926	„
15.	Wiążalka	WC-5	II-7-1-30	29.440	„
16.	Plug zawieszany (trzy skib.)	Pn-3-35B	II-4-1-45	6.202	„
17.	Glebogryzarka	GGz-1,6	II-4-5-17	11.322	Zwierzyniec
18.	Przyczepa skrzyniowa	D-44	I-2-90	16.200	Nowy Dwór
19.	„ „	D-46B	I-2-111	38.280	„
20.	„ „	D-46B	I-2-105	38.280	„
21.	„ „	D-50	I-2-125	56.880	„
22.	„ „ samobieżna	T-010	I-2-147	146.400	„
23.	Otrząsacz — siekacz	OSB-2	II-10-135	18.480	„
24.	„ „	OSB-2	II-9-13	22.260	„
25.	Kombajn zbożowy „Bizon”	Z 040	II-1-5	176.640	„
26.	Rozbiacz łęcin	Z-304/0	II-7-5-24	10.534	„
27.	Plug do gleb zakamienionych	U-041	II-4-1-149	10.576	„
28.	Plug do gleb zakamienionych	U-042	II-4-1-137	11.856	„
29.	Plug do gleb zakamienionych	U-042	II-4-1-135	11.200	„
30.	Przyczepa wywrotka	D-47 B	I-2-58	44.880	Nierośno
31.	„ „	D-47 B	I-2-64	48.960	„
32.	„ „	D-47 A	I-2-133	58.490	„
33.	„ „	D-45	I-2-36	17.600	„
34.	Sieczkarnia samobieżna	Z-320	II-7-4-14	594.000	„
35.	Rozbiacz łęcin	Z-304/0	II-7-5-25	8.140	„
36.	Ładowacz z kabiną	T-214	II-4-1-22	95.760	„
37.	Plug do gleb zakamienionych	U-042	II-4-1-136	11.968	„
38.	Brona zębata	BCC-7	II-4-4-33	13.728	„
39.	Przyczepa wywrotka	D-47 B	I-2-4	51.680	Dąbr. B-ka
40.	„ „	D-47 B	I-2-19	51.680	„
41.	Przyrząd do zielonek	Z-308	II-7-4-7	48.880	„
42.	Plug czteroskibowy	PN-4-35B	II-4-1-178	63.180	„
43.	Brona kołczasta	BJG 3 A	II-4-3-37	45.000	„
44.	Plug do gleb zakamienionych	U-042	II-4-1-35	15.740	„
45.	Zasiewarka do tytoniu	R-102	II-19-137	14.700	„
46.	Przyczepa wywrotka	D-47 A	I-2-104	53.040	Zwierzyniec
47.	„ „	D-47 A	I-2-103	46.240	„
48.	„ „	D-47 A	I-2-130	53.040	„
49.	Ładowacz chwytakowy	UNHZ-500	II-4-1-143	63.000	„
50.	Przyczepa asenizacyjna	T-504	I-2-152	140.800	„
51.	Siewnik zbożowy	S-052	II-5-1-775	116.800	„
52.	Samochód „Tarpan” 233, nr podwozia 2330680, nr silnika 341689			148.800	„
53.	Samochód „Syrena” R-20, nr podwozia 332, nr silnika 264867			108.000	„
54.	Samochód „Syrena” R-20, nr podwozia 276715, nr silnika 259778			96.000	„
55.	Samochód „Żuk” A06M, nr podwozia 249489, nr silnika 291599			87.000	„
56.	Motorower „Komar” nr ramy 376638, nr silnika 17079121			12.237	„
57.	Motorower „Komar” nr ramy 34213, nr silnika 076470			8.900	„

W/w sprzęt można oglądać na naszych placach PUM codziennie w godzinach 7—15. Przetarg odbędzie się w biurze ZUM przy ul. Kuwawina 42. Przystępujący do przetargu obowiązany jest: wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SUR w Dąbrowie Białostockiej najpóźniej w przeddzień przetargu, przedłożyć zaświadczenie z Urzędu Miasta i Gminy lub Gminy upoważniające do wzięcia udziału w przetargu na poszczególne sprzęty. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg dla rolników indywidualnych niezależnie od miejsca zamieszkania w poz. 1—57 odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2482-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w ELKU ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników z terenu gminy Elk, na niżej wymieniony sprzęt.

Nazwa sprzętu	Nr fabryczny lub inwent.	Rok prod.	Cena wywoławcza
ZUR Nowa Wieś	111162	1976	108.752
Ciągnik „Ursus” C-355	1/11/2/7	1978	63.840
Przenośnik taśmowy	1/11/4/162	1976	21.080
Rozsiewacz nawozów RNP	1824	1971	3.680
Kultywator U-411	5168	1969	8.400
Plug PZ-330	2381	1969	8.232
Plug PZ 330	1906	1978	17.184
Plugofrezarka U-032			
ZUR Woszczele	147	1972	14.016
Brona talerzowa U-240	2/11/4/49	1963	2.314
Brona zawieszana 4-polowa	2/11/4/185	1975	13.860
Plug do gleb zakamienionych	81791	1974	4.970
Pilarka spalinowa PS-90	2/11/4/7	1966	2.364
Piła tarczowa	2/11/4/50	1968	6.854
Brona talerzowa BTZ-2			
ZUR Straduny	3/11/8/134	1971	21.709
Siewnik konny do burak.	3/11/4/77	1974	9.864
Brona zębata z wałem	1942	1973	18.472
Plugofrezarka U-032	3/11/4/72	1974	8.971
Plug PZ-330	112	1976	12.863
Plug do gleb zakam. U-042	18078	1978	360
Prostownik selenowy			
ZUR Mostolty	4/11/4/173	1975	29.760
Rozsiewacz nawoz. RCW-3	89304	1978	10.794
Kosiarka zawieszana Osa			
ZUW Elk, ul. Wiejska 5	5/11/8/241	1977	21.080
Rozsiewacz nawozów RNP	2/11/1/077	1971	108.214
Ciągnik „Ursus” C-355	1485	1977	2.898
Brona zawieszana BZZ-5	493	1977	11.466
Plug do gleb zakam. U-042	365328	1977	99.000
Samochód „Syrena” R-20	500	1977	12.012
Plug do gleb zakam. U-042			
ZUR Kałęczyn			
Kosiarka palcowa OSA	6/11/8/337	1978	12.785
Kultywator zaczepiany	6/11/8/340	1979	68.244
Siewnik do buraków S041	1773	1976	22.086

Przetarg ograniczony odbędzie się w dniu 20 lipca 1982 r. o godz. 10 w siedzibie SUR Elk, ul. Zamkowa 1.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w kasie SUR lub na konto nr 879127-5018 BGŻ Elk w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wpłata wadium może być dokonana najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu. Na maszyny nie zakupione w przetargu ograniczonym — odbędzie się przetarg nieograniczony w tym samym dniu o godz. 14. W/w sprzęt można oglądać w poszczególnych Zakładach Usług Rolniczych od dnia ukazania się ogłoszenia w godzinach od 8—14 z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

PONADTO SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH oferuje do sprzedaży części niezbędne do kombajnów typu „Wistula”, wiązałkę WC-5, przyczep ciągnikowych i innych maszyn i narzędzi rolniczych.

k 2547-1

P.P. POLMOZBYT

w Białymstoku podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1982 r. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Zwycięstwa 10 odbędzie się LICYTACJA SAMOCHODÓW w trybie ustalonym Zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 14.I.1967 r. w sprawie sprzedaży indywidualnym nabywcą pojazdów samochodowych:

L.p.	Marka i typ	Nr podwozia	Cena wywoi. do I licytacji	Cena wywoławcza do II licytacji
1.	„Syrena” 105	463089	220.108	154.076
2.	Fiat 126 P	7840957	202.655	141.859
3.	Dacia 1300	540123	254.585	178.210
4.	Zaporożec	208666	274.644	192.251
5.	Fiat 126P	7963216	236.969	165.879
6.	Fiat 126P	7475753	189.223	132.460
7.	Łada	525951	491.150	343.805
8.	Fiat 126P	8003904	234.104	163.873
9.	Skoda 105S	2493217	394.760	276.332
10.	Skoda 105S	2498498	388.780	272.132
11.	Skoda 105S	2495051	394.880	276.416
12.	Syrena 105L	515062	236.908	165.836
13.	Syrena 105L	514734	234.655	164.259
14.	Fiat 126P	8069911	213.081	143.757
15.	Fiat 126P	8087342	212.069	148.463

Samochody udostępnione są do oglądania w godz. 9—14 w magazynie samochodów ul. Ciołkowskiego 2 dnia 19 lipca 1982 r.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa w dniu przetargu w godz. 8—10.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego z wymienionych samochodów.

UWAGI:

II licytacji niesprzedanych samochodów w I licytacji odbędzie się w dniu 21 lipca 1982 r. o godz. 10.

Wadium z I licytacji zachowuje ważność na II licytacji.

P.P. POLMOZBYT nie odpowiada z tytułu gwarancji i rękojmi za wady fizyczne sprzedanych samochodów.

K 2455-1

SPÓŁDZIELNIA KOLEK ROLNICZYCH w DZIADKOWICACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na w/w sprzęt.

L.p.	Nazwa sprzętu	Typ	Nr fabr. inwentarz.	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik „Ursus”	C-355	214581	164.947
2.	Ciągnik „Ursus”	C-355M	137611	157.109
3.	Siewnik do bur. konny	Gama	II-4-76	14.710
4.	Rozsiewacz wapna	RCW-3	II-4-161	40.050
5.	Rozsiewacz wapna	RCW-3	II-4-110	32.377
6.	Plug zawieszany	PKZ-230	II-4-147	12.410
7.	Plug trzyskib. import	PN 335B	II-4-154	6.240
8.	Roztrząsacz obornika	1PTU-4	II-4-202	70.266
9.	Roztrząsacz obornika	1PTU-4	II-4-203	77.436
10.	Ciągnik „Ursus”	C-360	184457	152.082
11.	Przyczepa wywrotka	D-47B	I-2-20	76.704
12.	Przyczepa skrzyniowa	D-46A	I-2-33	42.253
13.	Kosiarka rotacyjna	RZS-160	II-6-24	43.137
14.	Wiązalka ciągnikowa	WC-5	II-4-175	33.562
15.	Wyrzycacz do lnu z zawieszaniem	TLN-1,5	II-4-95	19.390
16.	Roztrząsacz obornika	1PTU-4	300480	108.346
17.	Roztrząsacz obornika	1PTU-4	II-4-204	87.474
18.	Siewnik punktowy do buraków zawieszony	Gama 1	II-4-78	39.368
19.	Pielnik zawieszany	P430/0	II-4-105	22.200
20.	Plug zawieszany ciąg.	PZ230	II-4-91	3.434
21.	Plug ciągnikowy zaw.	U-039	7169	7.672
22.	Glebogryzarka	GGz 1,6	II-4-132	7.069
23.	Pielnik zawieszany	P430/0	200	21.384
24.	Ładowacz chwytakowy	UNHZ-500	21547	147.609
25.	Zniwiarka pokosowa	ZRP-3,6	10656	23.046
26.	Przetrzęsacz-zgrabiar.	PZK-7	II-4-34	17.820
27.	Plug ciągn. zawieszany	U-039	7701	8.631
28.	Przyczepa wywrotka import.	TSE125	4920	101.332
29.	Wózek do zadawania pasz płynnych	WS498	217	180.587
30.	Mieszalnik dozownik	HO64	II-7-16	21.440
31.	Roztrząsacz obornika	1PTU-4	II-4-209	84.606
32.	Roztrząsacz obornika	1PTU-4	II-4-62	90.342
33.	Siewnik punkt. do bur.	Gama 1	II-4-59	46.008
34.	Plugofrezarka	U-032	II-4-22	7.643

Aby program nie pozostał na papierze

Uchwała Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku przyjęła program opieki nad dziećmi w latach 1981-85. Obejmuje on całokształt zagadnień związanych z wychowaniem najmłodszych mieszkańców miasta. Jak ten program jest wcielany w życie, ile w ciągu półtora roku zadań zostało zrealizowanych? Na pytania te odpowiedział Urząd Miejski w opracowaniu przygotowanym na XXI Sesję MRN. Zainteresowane komisje, a mianowicie Oświaty, Wychowania i Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska oraz Przechowywania Prawa i Porządku Publicznego, zapoznali się z tymi materiałami, a ponadto przeprowadzili kontrole w wybranych szkołach, żłobkach, przedszkolach — i ocenili realizację programu, przede wszystkim w części inwestycyjnej.

Ma krytyczną ocenę rzutuje stara, zła praktyka budowania osiedli bez odpowiedniej infrastruktury. Oddaje się do użytku tylko domy mieszkalne — i nie więcej. Ponieważ dzieje się tak od lat, zaległości rosną. Szczególnie źle wygląda sytuacja, jeśli chodzi o szkoły podstawowe. Każdego roku przybywa w mieście tysiąc uczniów i to głównie w no-

wych osiedlach, a placówek oświatowych nie przybywa. Szkoły, w których wskaźnik zmianowości wynosi od 1,7 do 2,5. Program zakłada oddanie do użytku w latach 1981-85 pięciu nowych szkół. Dotychczas rozpoczęto budowę dwóch, a żadna nie zostanie w planowanym terminie zakończona. Istnieją ponadto duże trud-

ności z remontami; np. Szkoła nr 23 nie może się go doczekać od dwudziestu lat. Sytuację ratuje się trochę metodą tzw. bezinwestycyjną. Tworzy się punkty filialne w różnych pomieszczeniach, myśli o rozbudowie szkół. Jeśli chodzi o przedszkola, program zakładał wybudowanie w tej pięcioletniej 10 placówek (w roku 1982 — sześć), wybudowano jedną, uruchomiono też trzy w tzw. systemie pozainwestycyjnym oraz 14 oddziałów w lokalach spółdzielni mieszkaniowych i zakładów pracy. Ponadto przy szkołach utworzono 14 oddziałów i 65 ognisk przedszkolnych. Pozwoliło to wprowadzić obciążenie wychowaniem przedszkolnym wszystkie 6-latkę, obciążając je jednakże dodatkowo i tak już przeludniane szkoły.

Dobrze, a nawet bardzo dobrze jest z opieką nad dziećmi do lat trzech. Sprawy to urlopy wychowawcze dla matek, żłobków ma Białystok dość i jest w nich luzu, można ograniczyć program inwestycyjny do budowy tych placówek wyłącznie w nowych osiedlach.

Bardzo opóźniona jest budowa nowych przychodni rejonowych, bądź też w ogóle „wypadają” one z planu. Rzuca się na warunki pracy poradni dziecięcych. I znowu ratuje się sytuację, adaptując na ten cel mieszkania i inne lokale.

Komisje MRN zwróciły też uwagę na inne mankamenty w opiece zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą. Brak jest lekarzy w placówkach oświatowo-wychowawczych. Lekarze pediatry dochodzą wprawdzie do szkół i przedszkoli, przeważnie dwa razy tygodniowo, ale gabinety stomatologiczne, stoja pustka. A czy na stan zdrowia dzieci nie ma wpływu fakt, iż w niektórych szkołach nastąpił 40-procentowy spadek liczby uczniów, korzystających ze stołów szkolnych?

Komisje MRN wskazywały na konieczność pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą nie tylko w szkole ale i w środowisku zamieszkania, na potrzebę stosowania różnorodnych form i metod w tej pracy. (a)

Przerwa wakacyjna Pogotowia Życzliwości

Młodzieżowe Pogotowie Życzliwości PCK istnieje w Białymstoku, Łapach, Monkach, Sokółce, Bielsku Podlaskim, Hajnowce i Michałowie wraz z początkiem wakacji, tj. od 1 lipca br. zawieszają swoją działalność. W ciągu roku szkolnego około trzystu uczniów szkół średnich spieszyło z pomocą ludziami starszym, samotnym i chorzy przy dokonywaniu niezbędnych zakupów, sprawianiu mieszkań, przynoszeniu leków z apteki itp. Obecnie mają swój zastępstwo wypoczynkowe. W imieniu ich podopiecznych składamy członkom Pogotowia Życzliwości serdeczne podziękowanie za bezinteresowną pomoc i życzymy przyjemnych wakacji, dużo słońca oraz miłych wrażeń. Wszystkie Młodzieżowe Pogotowia Życzliwości wznowiają działalność po przerwie wakacyjnej, jednak nie wcześniej niż 10 września br. (b)

PRZENOSINY

W związku z likwidacją Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Białymstoku kandydatów na członków zarządu i radców do Bielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej WSM poinformowała o tym zainteresowanych specjalnym piśmie. Tymczasem w BSM urzędniczy do tej pory nie na temat nie wiedzą, chociaż powinni. Ludzie bezskutecznie domagają się w biurze przezezwania.

Poza tym spore wątpliwości budzi sprawa kolejności, w jakiej ma się odbyć w czasie przezezwania — klient WSM. Tam mogli być na początku, tutaj zaś na końcu. A w ogóle cała ta sprawa budzi wiele wątpliwości. Czy likwidowana WSM nie ma automatycznie przenieść księżeczek klientom do poszczególnych spółdzielni, zachowując kolejność wynikającą ze statutu członkowskiego? Oczekujemy od władz spółdzielni pełnego wyjaśnienia i usprawiedliwienia przetrwania. Nie komplikować i tak już dostatecznie skomplikowanej sytuacji. (gr)

DROGIE DOMOFONY

Przed kilkoma dniami opublikowaliśmy informacje o zakładanych w blokach domofonach, które kosztują 1500 zł. W tym samym dniu dowiedzieliśmy się, iż Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacheta” w Białymstoku żąda za to ponad 3 tys. zł. Mieszkańcy bloków twierdzą, że jest to trochę za dużo.

W Dziale Inwestycji „Zachety” poinformowano nas o ustaleniu



Zabawy na powietrzu.

Na koloniach w mieście

Tradycyjnie, jak co roku, wiele dzieci wiejskich przyjeżdża na kolonie do miasta. Odwiedziliśmy jedną z pierwszych takich kolonii, którą zorganizował Wojewódzki Związek Kółek i Organizacji Rolniczych w swoim ośrodku szkolnym w Białymstoku przy ul. Borsuczej.

Na wypoczynku — przebywając ponad osiemdziesięciu dzieci pracowników PGR-ów i kolektów rolniczych z terenu nie tylko naszego województwa.

W programie kolonii, które rozpoczęły się 3 lipca i potrwać do 23 bm., jest wiele ciekawych i atrakcyjnych punktów. Obok zwiedzania miasta, zapoznawania się z architekturą i zabytkami, będą wycieczki do Białowieży, Augustowa, spotkania z kombatantem.

Życzymy dzieciom wiejskim aby wycieczki jak najwięcej wrażeń z wakacji w naszym mieście. (nle)



No i wysyłanie pierwszych listów do rodziców z wrażeń.

NIESPODZIANKA W CHLEBIE

1 lipca br. po południu odwiedziła redakcję mieszkanca Bielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Teresa J., zamieszkała w osiedlu Wygodna, przy ul. Traugutta. Przywiozła kawałek chleba, w którym została upieczona... mysz. Kromka chleba wraz z kawałkiem gryzonia jest do obejrzenia w pokoju nr 3.

Nie wlemy, z której piekarni pochodzi pieczywo, bowiem od pewnego czasu do bochenków chleba nie przyjeżdża się etykiet. Sygnalizujemy więc przyzry fakt. Nasza czytelniczka powiedziała, że chleb ten kupiła w sklepie u zbiegu ulic Traugutta i Wasilkowskiej. Dotychczas miała „szczęście” kupić w chlebie kawałek 100-żłotowego banknotu, a innym razem — szpilkę krawiecką. Chleb z „farszem” mocno rozdzielił miś Teresy J., który akurat zasiadł do obiadu. Zdenerwowana czytelniczka zwróciła się o interwencję do redakcji. Panowie od pieczenia chleba, nieładnie postępując. Chcemy, żeby chleb bez niespodzianek! (je)

Opownego czasu niektóre automaty do sprzedaży znaczków i kart pocztowych oraz automatyczne informatorzy o usługach

nywania kradzieży. I tak np. 16 czerwca br. przy ul. Kalinowskiej w Białymstoku, sprawca wykorzystując otwartą lufkę, wszedł do mieszkania Marianny M. Zabral biżuterię, dolary USA i inne przedmioty wartości prawie 150 tys. zł. Otwarty lufek wykorzystał również sprawca włamania dokonanego przy ul. Strzeleckiej, zabierając na

warzywnego przy ul. Białostockiej pomidory, ogorki oraz 100 sztuk liżaków. Poki nie wpadła na niego siódma policja... Większość włamywaczy nie pozostaje jednak długo na wolności, co potwierdził fakt, iż 15 czerwca Prokurator Rejonowy w Białymstoku aresztował 22-letniego — nigdzie nie pracującego i karanego już w

przeszłości — Mirosława Zdzisława O. z Grajewo oraz 23-letniego Zdzisława K. z Białogostu, którzy podejrzeni są o dokonanie włamania mieszkaniowych. Zatrzymano też kilka innych osób podejrzanych o tego rodzaju przestępstwa.

Sady orzekają surowe wyroki za nielegalną produkcję alkoholu i jego przemywanie. 14 czerwca Sad Rejonowy w Bielsku Podlaskim skazał w try-

Włamywacze i złodzieje grasują nadal

skrodo Józefa M. magnetofon z radiem, zegarek i inne przedmioty wartości ponad 10 tys. złotych.

Włamywacze mają różne — często nietypowe — zainteresowania, jeśli chodzi o łup. I tak np. 14 czerwca stwierdzono włamanie do sklepu warzywnego przy ul. Bema w Białymstoku. Sprawca zabrał gumę do żucia wartości 6 tys. zł, a 19 czerwca włamania dokonano przy ul. Strzeleckiej, zabierając na

przesłoni — Mirosława Zdzisława O. z Grajewo oraz 23-letniego Zdzisława K. z Białogostu, którzy podejrzeni są o dokonanie włamania mieszkaniowych. Zatrzymano też kilka innych osób podejrzanych o tego rodzaju przestępstwa.

Sady orzekają surowe wyroki za nielegalną produkcję alkoholu i jego przemywanie. 14 czerwca Sad Rejonowy w Bielsku Podlaskim skazał w try-

Doraźne przeglądy to za mało

Jedna rodzina — jedno mieszkanie

Podjęta w całym kraju akcja przeglądu mieszkań prowadziła również Spółdzielnię Mieszkaniową w Bielsku Podlaskim. Na wniosek Walnego Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni, w kwietniu 1981 roku powołano 5-osobową komisję, która przystąpiła do pracy. Przeglądem objęto 90 proc. mieszkań spośród 2030, będących w administracji spółdzielni.

Ujawniono w dwóch przypadkach pustostany, kiedy to właściciele lokali się do własnego budynku, zatrzymując mieszkanie poprzednie, ale nie dłużej jak dwa tygodnie. Drażniło to jednak kandydatów oczekujących na lokum. Zastaliśmy również dwa przypadki wypuszczenia lokatorów do opuszczonego mieszkania spółdzielczego. W jednym właściciel go zawarciu związku małżeńskiego z osobą mieszkającą w lokalu państwowym przeniósł się do niej, wynajmując swoje mieszkanie innej osobie. Po lokuler perypetiach sądowych lokator ten został eksmitowany. W drugim przypadku właścicielka mieszkania spółdzielczego wynajmowała je sublokatorom, sama zamieszkując w Białymstoku. Dobrowolnie rzekła się pierwszego na rzecz spółdzielni.

Ponadto ze spółdzielni zostało wykluczonych czterech członków za fałszywe wypełnienie dokumentów i utajanie posiadania domów mieszkalnych i gospodarstw rolnych. Ustalono, że 66 członków spółdzielni posiada place budowlane. Zbadano stan zaawansowania budowy domków jednorodzinnych.

W akcji zdobywania rezerw lokaliowych czynnie uczestniczył Urząd Miejski. Jak informuje nas Eugeniusz Maksymuk — inspektor do spraw budowlanych referatu gospodarki terenowej i komunikacji — w końcu ubiegłego roku w mieście 46 lokatorów budowało własne mieszkania lub zamieszkiwało w lokalach, nie mając w stosunku do nich uregulowanych stanów prawnych. W kilku przypadkach stwierdzono pustostany, gdyż właściciele mieszkań wyjechali za granicę.

Z inicjatywą komisarzy powołanego — zgodnie z potrzebami i żądaniami mieszkańców Bielska — ze wszystkimi osobami budującymi mieszkania i zajmującymi do-

tychczasowe bezprawnie, prowadzone były rozmowy. Stwierdzono, że 26 użytkowników lokali rad narodowych, spółdzielczych i zakładowych buduje własne mieszkania. Wszyscy oni podpisali oświadczenia dotyczące terminu przekazania do użytku budowanego przez nich obiektu, całkowitego opróżnienia zajmowanego dotychczas lokalu. Ponadto podali ilość i rodzaj materiałów niezbędnych do zakończenia inwestycji. Przy tym przyjęli do wiadomości, że w przypadku niewywiązania się z podpisanej deklaracji, Urząd Miejski spowoduje zakończenie inwestycji ze środków państwowych i zakwateruje w tych budynkach rodziny czekające na mieszkania z puli rad narodowych.

Budujący domy otrzymali przede wszystkim niezbędne materiały do zakończenia swych inwestycji, takie jak cement, wapno, brakujące materiały ściennie oraz części wyrobów hutniczych. Zapewniono im również wysokie kredyty. Zgodnie z podpisanymi oświadczeniami przewiduje się, że miasto w tym roku uzyska 12 mieszkań. Pozostałe będą oddane do dyspozycji Urzędu Miejskiego ze spółdzielni w latach 1983-84. W czterech przypadkach zostały już uzyskane stany prawne zajmowanych lokali lub pozyskano je dla potrzeb miasta.

Jak widać z przytoczonych liczb, przypadków nieprawidłowego wykorzystywania mieszkań nie jest dużo. Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że nie oddają one obrazu rzeczywistości. Dane zbierano bowiem na podstawie informacji uzyskanych od lokatorów sięsiadających z wynajmowanymi mieszkańami, mieszkańców osiedli i z różnych innych źródeł.

Nie chodzi o to, aby niepokoić i nachodzić ludzi, kontrolować i legitymować. Rzec w tym, aby stworzyć taki system, który by uniemożliwiał posiadanie dwóch mieszkań. Zastosowane już w spółdzielni bielskiej zasady przyspieszenia wykluczają właścicieli możliwości otrzymywania drugiego lokalu. Obecnie osoba przyjmująca na członka spółdzielni musi przedstawić odpowiednie zaświadczenie o stanie majątkowym. Musi również złożyć oświadczenie, gdzie zamieszkuje w ciągu ostatnich pięciu lat, w czym lokalu i co z tego mieszkaniem się obecnie dzieje. Na spółdzielni ciążą obowiązki skontrolowania prawdziwości oświadczeń, chociaż nie zawsze ma taką możliwość.

Niewątpliwie, podjęte Bielsku Podlaskim decyzje w sprawach lokaliowych są słusne i nie pozwolą w przyszłości korzystać jednej rodzinie z kilku mieszkań. Potrzebny jest jednak w tym zakresie częstsza kontrola ze strony społecznych komisji, których działania nadzorowane przez Miejski Komitet Obrony Kraju, pozwolą zapobiec nieprawidłowemu gospodarowaniu mieszkaniami.

PACJENT

WIESŁAW FALKOWSKI

Z działalności ZSMP

60 członków ZSMP przy Zespole Szkół Rolniczych w Bielsku Podlaskim od marca do maja tego roku uczestniczyło w pracach na rzecz reorientacji zawodowej rolników. W 29 szkołach podstawowych 15 gmin województwa bielskiego przeprowadzili oni z uczniami klas ósmych pogadanki związane z kształceniem przyszłych rolników, warunkami nauki w

szkole oraz możliwościami brania udziału w różnych formach wychowania pozalekcyjnego zarówno w szkole, jak i w Zaocechnym Technikum Rolniczym. Ponadto w 9 wsiach spotkano się z 130 młodymi rolnikami, przedstawiając im możliwości ukończenia zaocznej rolniczej szkoły średniej. (fal)

Śladem publikacji

Zdecydowałem się na wysłanie tego listu — napisał do nas Pan Tomasz Hajdasz z Siemiatycz — po przeczytaniu wywiadu z obecnym naszym kierownikiem, Józefem Przestawem („GW” z 17 czerwca br.). Mieszkańcy długo nie zapomną dawnego naczelnika — Pana Radomskiego, który tak wiele dla miasta uczynił. Dlatego też z bólem patrzy się, jak marnieje to, co zrobiono ogromnym wysiłkiem całej społeczności miasta. Posłuż się tylko jednym przykładem — zalew. Kilka sezonów nie widać, zamknięte jest również kąpielisko w pobliskiej Wólce nad Bugiem.

Amatorzy kąpiei w zalewie — znajdującym się obok centrum miasta karani byli mandatai, mimo to, we wspomnianym wywiadzie napisano: „woda w zalewie nadaje się do kąpiei...”. Czyżby kolejny sezon w wodzie mogły pływać tylko żaby? Zalew zarasta roślinnością, otoczenie polu-

bili amatorzy wódki pochmurka. Nam, mieszkańcom i coraz liczniej pojawiającym się turystom pozostały spacer i oglądanie miszajęcych efektów naszej wspólnej pracy.

Prosimy, pozwólcie nam wypocząć nad swoim zalewem. Tyle listu. Zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie poruszonych w liście spraw do władz miasta. Poinformowano nas, że kąpielisko w Wólce jest i będzie nieczynne z powodu zbytniego zanieczyszczenia wody. Zalew po oczyszczeniu z wodorostów niebezpiecznych dla kąpiących się — otwarto będzie 7 lipca.

Szkoda, że tak późno. Można było przewidzieć, że znaczna część mieszkańców będzie spędzała urlop w mieście. Co do pozostałych kwestii poruszonych w liście, to widocznie zmiany na korzyść w mieście można już zauważyć. (kasz)

Na gorąco

Czy do kina?

Lato mamy jak dotąd gorzej niż kiepskie, ale nie ma się czemu dziwić, bo — według mądrych ludzi — kłopoty chodzą parami. Gwałtowne ograniczenie funduszy na kulturę spowodowało, że najsłabszą jedyną rozrywką pozostał ekran telewizora, ostatnio znikający nam wyłącznie dzięki mistrzostwom siatki w piłce nożnej. Strach pomyśleć, co stanie się, gdy rozdane już zostaną w Madrycie medale, a pogoda pozostanie bez zmian. Ponieważ zwykło się u nas — zupełnie bez sensu — zawieszac na okres kankulki działalność filharmonii, teatrów i innych instytucji wyższej użyteczności, takanym rozrywką pozostało kino. Teraz wszystko wskazuje na to, że i dobrodziejstwa X Muzyki kapac będą nieczym woda na pustyni.

Wiadomo dostojnie jak wygląda obecnie stan naszej kinematografii, całym listu eksplloatowane przez niedoświadczonych reżyserów, mało udane obrazy, czyli jeden wielki deficyt. Zresztą gdyby nie „Bolek i Lolek” masowo sprzedawany za dolary, nawet tych kilku interesujących filmów na taśmie „Eastman” nie dałoby się zrealizować. Obecnie nawet popularni bracia nie są w stanie zapewnić naszym kinom importu, interesujących obrazów z wiadomej strefy płatniczej.

Dziś tenże stan w bielskich kinach wyglądałby jak lipiec i sierpień raczej smutno, co nie znaczy oczywiście, że fatalnie, bo kilka znaczących dzieł pojawi się na ekranach. Ale są to — niestety — powtórki. Widzieliśmy już raz przecież „Hair”, „Narodziny gwiazdy”, „Śmiertelny pościg”, „Lot nad kukułczym gniazdem”, „Aferę Concorde” i kilka innych. Z premier zaś

Na łamach „NIWY”

Rozmowa z soltysem Władysławem Sanejką ze wsi Polwarki Małe (gmina Michałowo).

Reportaż z pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Refleksje z wystawy „Białoruskiej książki naukowej” w Białymstoku.

Wspomnienia Wincentego Skubowskiego o dawnych czasach. Białoruskim zespole chóralnym w Gdańsku.

Bug w ogniu (wspomnienia wołanie Pelagii i Józefa Jakimczuków z Romanów).

Rys historyczny o szkole w Czyżach.

Legendsy Ziemi Białostockiej.

Zapiski przyrodnicze.

Piosenki folklorystyczne zapiśane od Niny Haponiuk z Mołocz w gminie Boćki.

Wybór tekstów wakacyjnych dla dzieci i młodzieży.

Porady prawne, kulinarne oraz senki.

Odgłosy na publikację „Ntwy” zamieszczone w poprzednich numerach.

Program telewizyjny na następny tydzień.

Kolumna humoru i satyry.

Piosenka na zamówienie czytelników pt. „Złote piasek”. (je)

Dobra postawa sportowców LOK

Około 1,2 tys. osób z woj. łomżyńskiego, głównie młodzieży szkół średnich, uczestniczyło w eliminacjach turnieju marnistycznego „Polska leży nad Bałtykiem”, organizowanego przez Zarząd Województwa Łomżyńskiego. W finale wojewódzkim największą wiedzę z problematyki morskiej popisał zespół z Liceum Ogólnokształcącego w Wysokim Mazowieckim — Andrzej Porowski, Andrzej Szuberski i Krzysztof Cywiński. W eliminacjach krajowych w Gorzowie Wielkopolskim, wyłaniających finalistów do występu przed kamerami TV, łomżyński reprezentanci zajęli 7 miejsce na 49 zespołów. Zabrakło im szczęścia.

Dobrze natomiast spisali się ekipa suwalska w sztafetowych eliminacjach Letnich Sportów Obronnych LOK, które odbyły się pod koniec czerwca w Czerwonym Borze (woj. łomżyński). Startowały 16-osobowe reprezentacje 7 województw. Zwyciężył Olsztyn przed Suwałkami, Łomżą i Białymostkiem. Dwie pierwsze drużyny zakwalifikowały się do eliminacji centralnych.

Na ogólną punktację złożyły się: wielobój sztafetowy na torze przeszkód, pojedynki strzelecki i trójbój obronny (bieg na 3 km, rzut granatem i strzelanie) w kategoriach dziewcząt, juniorów młodszych i starszych oraz seniorów. Indywidualnie w trójbój najlepiej spisywał się dziewczęta. Triumfowała Mariola Czerwona, trzecia była Alina Mirnyńska (obie Suwałki), szósta — Janina Stachek, siódma — Agnieszka Lendo (obie Łomża). Wśród juniorów młodszych trzecie miejsce zajęli Marek Mentel (Suwałki), a czwarte — Sławomir Czapki (Łomża), wśród seniorów szósty był Jan Pardo, siódmy Stanisław Piotrowski (Łomża).

Podkreślić należy sprawny organizację dwudniowych zawodów. Podczas imprezy z programem rozrywkowym wystąpił zespół artystyczny jeannej z jednostek Warszawskiego Okręgu Wojskowego. (jtb)

Fiołkami nie pachnie

GRAJEWO — miasto położone przy znanym przelocie — po akcji „Porządek” jest jakby piękniejsze i czystsze. Dotyczy to przede wszystkim głównych ulic. Chwała za to władzom miasta i służbom komunalnym. Jest jednak jeden ważny problem, który nie został rozwiązany.

Przy głównej ulicy znajduje się tam dworzec PKS. Przejazdy się tam codziennie kilkuset pasażerów. W pobliżu znajduje się postój taksówek, dom towarowy i budynek poczty. Rejon ten, niestety, pozostawiony jest ubikacji. Jakże jest to trudne dla mieszkańców, którzy nie tylko podróżują, ale także... piją. W pobliżu kiosków. Ubikacja, która chociaż nie w pełni zaspokajała potrzeby w tym względzie, została zamknięta. Co prawda przystąpiono do budowy szatni publicznej, ale tylko przystąpiono.

Wybudowanie ubikacji na pewno rozwiązałoby ten problem całkowicie. Czyż nie należałoby więcej uwagi poświęcić tej „inwestycji”? (sar)

Samotni oczekują pomocy

Dla ludzi starych, schorowanych, samotnych i niepełnosprawnych nastąpił ciężki dzień. Nie stać nas na rzeczy wielkie, drogie, wymagające nakładów sił i środków. Ale z całą pewnością stać nas na szacunek, życzliwość i dobre słowo dla ludzi starych — weteranów pracy i walki.

Prawdą jest, iż pomoc społeczna — zorganizowana i dobroświejska istnieją. Zainteresowane tą działalnością instytucje i organizacje mogą pochłaniać różnorodnymi formami działania. Jednak wciąż jeszcze wiele osób potrzebujących pomocy i opieki pozostawionych jest własnemu losowi.

Niedawno Komisja Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska WRN w Suwałkach zainteresowała się działalnością, w zakresie opieki społecznej na rzecz ludzi starych. Nadzór nad tą działalnością w woj. suwalskim sprawuje wojewoda suwalski, w którego imieniu Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej koordynuje działalność wykonawczą przez inne instytucje, zgodnie z opracowanym bilansem potrzeb i środków oraz planem pomocy społecznej. Wojewódzki Zespół ds. Koordynacji Pomocy Społecznej w większości przypadków potwierdził realizację zaleceń i usprawniających pomoc społeczną. Pomoc ta jest realizowana na poprzez różnorodne formy: stałe zasiłki pieniężne lub okresowe i jednorazowe, pomoc w naturze i usługach oraz opieka medyczna. W obecnej sytuacji gospodarczej bardziej niż pieniądze docenia się pomoc rzeczową w postaci darów, bonów na obiady, pomoc w zaopatrzeniu w zakłady bytowania pracowników, dziś — emerytów i rencistów. Jednak nie wszystkie zakłady i ich komisje społeczne okazują zainteresowanie swoimi byłymi pracownikami. A chyba już najmniej — w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie w rejestrze figuruje ponad 40 emerytów, część jeszcze z byłej PRN.

W rozdziale darów zagranicznych aktywnie uczestniczą przedstawiciele organizacji społecznych, zwłaszcza PCK, PKPS oraz kościelne komisje charytatywne. Istotną rolę w tym zakresie spełnia PCK, organizując opiekę nad chorymi w domu. Z tej formy pomocy korzystają przeważnie stali podopieczni rencistów oraz osoby z ciężkimi, przewlekłymi chorobami, których stan zdrowia nie wymaga leczenia szpitalnego a tylko stałego nadzoru. Na terenie województwa w roku ubiegłym taką pomocą objęto 780 osób. W 18 punktach zatrudniono 289 siostr PCK. Przewiduje się zorganizowanie nowego punktu w Gibach oraz zwiększenie ilości siostr PCK w Elku i Sejnie. Jedną z podstawowych organizacji społecznych zajmujących się organizowaniem po-

mocy jest PKPS, który uzupełnia pomoc społeczną świadczoną przez organ administracji państwowej.

Szereg form pomocy środowiskowej udziela w ostatnich latach przeobrażeniom związanym ze specyficznymi potrzebami osób starszych i niepełnosprawnych. Do nich należy zaliczyć rozwój klubów seniora. Trwa adaptacja pomieszczeń przychodni w Giżycku na dom dziennego pobytu seniorów. Ze względu na duże znaczenie tej formy opieki istnieje potrzeba zorganizowania podobnej placówki w Suwałkach.

Oprócz pomocy środowiskowej istotnym elementem w zaspokajaniu potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych są domy pomocy społecznej. Ich mieszkańcy mają zapewnione utrzymanie, opiekę pielęgnarską i lekarską. We wszystkich domach znajduje się łącznie 1040 miejsc. Duże zapotrzebowanie nie pozwala wygospodarować odpowiednich pomieszczeń do prowadzenia rehabilitacji i terapii zajęciowej.

Członkowie Komisji wyrażili opinie, że mimo niewątpliwych osiągnięć, jakie zanotowano w pomocy społecznej w województwie, zachodzi nadal konieczność doskonalenia dotychczasowych form i kierunków działania zmierzających do dalszego rozeznania bieżących i dalszych potrzeb oraz ich zaspokajania.

(b-icz)

Z UKOSA

Żadne rzeczy dzieją się w łomżyńskim oddziale PKS. Można odnieść wrażenie, że ich tam pracowników, tytuł dyrektora. I jak w przyszłości — „każdy sobie rzepkę skrobie”. Piszemy o tym już wielokrotnie.

Gdy mądrzy mają wolne...

Ile razy w odpowiedziach na skargi Czytelników zawsze słyszymy o „trudnościach obiektywnych”, kłopotach z częściami zamiennymi, etc.

Przed kilkoma dniami zadzwonił do nas jeden z Czytelników (nazwisko i adres do wiadomości redakcji).

— Dyżurny ruchu potrafił mi nie jak żółtodzioba, gówniarza, w każdym razie nie dorosłego człowieka. W sobotę, 19 czerwca musiałem wyjechać do Augustowa. Był to dzień wolny od pracy. Nie wiedziałem o której godzinie odjedzie autobus, więc zadzwoniłem do informacji PKS. Kilkakrotnie



W tym roku Suwalszczyzna nie narzeka na nadmiar turystów. Wiele ośrodków wczasowych nie jest w pełni wykorzystanych, między innymi wycieczkujących na malowniczych szlakach wodnych Wielkich Jezior. Na jednym wystrzału wodniacy, którzy każdego roku, bez względu na okoliczności, przemierzają jeziora Suwalszczyzny. (mip)

NA ZDJĘCIU: spływo kajakowy szlakiem Czarnej Hańczy. Fot. R. Steńko — CAF

Wiejskie pieczywo

Kolneńska Gminna Spółdzielnia prowadzi trzy piekarnie mechaniczne: w Małym Płocku, Turzynie i Kolnie. Mają one za zadanie zaspokoić w pieczywo ludność zamieszkałą w trzech gminach, w siedzibach których zlokalizowane są piekarnie.

Rocznie wypiekają one około 1600 ton pieczywa, które jest w ciągłej sprzedaży w sklepach GS. Wzrost zapotrzebowania na pieczywo wynika z powodów: zmniejszenia produkcji pieczywa mieszanego, a więc bułek, rogalików i innych wyrobów piekarniczych.

(j)

wydzwanianie kończyło się podobnie — nikt nie podnosił słuchawki. W książce telefonicznej odnalazłem numer dyżurnego ruchu, grzecznie pytając o interesującą mnie sprawę. Opu pan najpierw dał mi krótki wykład, że dziś jest wolna sobota i mądrzy ludzie — a więc informacja również — nie pracują, a on tu co prawda siedzi, ale do głupich się nie zalicza, w związku z czym mi nie odpowie. Jak

W niektórych przypadkach możliwe było nawet stworzenie kopii spłotu tkaniny i sposobu jej zdobienia. Jednak użycie współczesnych, w większości — fabrycznych materiałów i standardowych manekinów sklepowych bardzo osłabiła wymowę wystawy. Nie wiem, w jakich warunkach jest ona ekspozycyjna w Łodzi, ale pokaz łomżyński nazwać można co najwyżej za markowaniem tematu. Stro- na poznawczą także mizerna: skąpe objaśnienia opisowe, brak katalogu czy choćby ulotki z tekstem, który zwiastując mógłby przyciągnąć do siebie albo przyprowadzonym dzieciom.

Wyobraźmy sobie pełną aranżację a nawet imitację otoczenia dla tych ekspozycji: ludzie epoki żelaza albo nasi przodkowie w czasach kiedy na południu Europy kwitnie Imperium Rzymskie. Niestety, zmarnowana

Jaskiniowe modnisie i mistrzowie drobiazgów

Pomysł hollywoodzki — próbowanie rekonstrukcji pradziejowej mody w Europie. Coż za frajda dla dzieciaków, pan, a nawet niektórych mężczyzn: zobaczyć w co i jak ubierali się nasi poprzednicy sprzed pięciu, czy choćby dwoma tysiącami lat. Te kuszące idee spróbowało zrealizować Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi. Część zbiorów oglądaliśmy w Muzeum Okręgowym w Łomży na wystawie od połowy maja do 13 czerwca. Ze skąpo zachowanych zabytków (odzież szybkogłęb, atakowana przez wilgoć i bakterie), nielicznego materiału ikonograficznego i sporadycznych opisów dokonano odzwierciedlenia ubiorów i ozdób ludów zamieszkujących ziemie na północ od Dunaju.

W niektórych przypadkach możliwe było nawet stworzenie kopii spłotu tkaniny i sposobu jej zdobienia. Jednak użycie współczesnych, w większości — fabrycznych materiałów i standardowych manekinów sklepowych bardzo osłabiła wymowę wystawy. Nie wiem, w jakich warunkach jest ona ekspozycyjna w Łodzi, ale pokaz łomżyński nazwać można co najwyżej za markowaniem tematu. Stro- na poznawczą także mizerna: skąpe objaśnienia opisowe, brak katalogu czy choćby ulotki z tekstem, który zwiastując mógłby przyciągnąć do siebie albo przyprowadzonym dzieciom.

Wyobraźmy sobie pełną aranżację a nawet imitację otoczenia dla tych ekspozycji: ludzie epoki żelaza albo nasi przodkowie w czasach kiedy na południu Europy kwitnie Imperium Rzymskie. Niestety, zmarnowana

okazała świetną reklamą muzeum i poznania pradziejów przez coś tak bliskiego każdemu jak moda.

Exlibris czy miniatura graficzna, to rodzaj plastycznej twórczości, który od kilku lat przeżywa wielki rozkwit. Doprowadzona do perfekcji technika fotograficzna utrwalania rzeczywistości, możliwość powielania zdjęć w nieskończoną praktycznie liczbę, równie doskonałych reprodukcji sprawiły, że człowiek współczesny zatelefonował do niepostrzeżenie, jednemu ci. A także, jak zawsze, podjął współzawodnictwo z techniką, aby ją prześcignąć, uczynić z niej wyposażenie swojego warsztatu. Tak stało się w przypadku małych form grafiki. Łomżyńskie Biuro Wystaw Artystycznych przygotowało wystawę będącą wyborem prac nadesłanych z całego świata na wystawę zorganizowaną przez BWA w Łodzi (sic! znowu to miasto).

Te wystawy, w odróżnieniu od muzealnych, chce się odwiedzić kilka razy. Jest to nawet konieczne; nie sposób bowiem wchłonąć wiele z całego bogactwa uroków, nastrojów i piękna, które dają miniatury arcydzieła wyobraźni i cierpliwości. Te dwie cechy muszą spotkać się, aby grafik mógł, w tak intymnej formie jak exlibris, przebić się do naszej wrażliwości przez szkiełko wystawowej planszy i stopień naszego wzroku. Maleńkie kawałki papieru, zacementowane farbą, czasem pokolorowane, są niekiedy śladem i zapisem wielkich wzruszeń. (Mal)

Leje...

Deszcze, które nawiedziły ostatnio Łomżę, zdenerwowały wreszcie mieszkańców czwartego piętra budynku nr 10 przy ul. Stacha Konwy tak mocno, że jeden z nich odwiedził redakcję oddziału „GW”.

— Po każdym deszczu — mówi pan Stanisław B. — trzeba mająć sufit i ściany. Już wstyd chodzić do PZT. Dziś (poniedziałek, 28 czerwca — przyp. red.) byłem w biurze przedsiębiorstwa, nie zastałem kierownika, a podłoga, której się zwrociłem, oznajmiła, że przeleci już zgłoszone. Zrobiłem z tego spokój, że się zderowałem. No, coż, trudno się dziwić nadzornictwem nerwom naszego Czytelnika i spokojnym odpowiedziami administratorów. Nie bądźcie chęć biegać z miednicą. (jtb)

P.S. Administratorem budynku jest Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży.

O kulturę prawną młodzieży

W Zambrowie, podczas posiedzenia Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP reaktywowano działalność Rejonowego Ośrodka Społeczno-Prawnego. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele: Związku Prawników Polskich, reprezentujący równocześnie Sad Rejonowy, Prokuraturę i Zespół Adwokatów oraz Poradnię Wychowawczo-Zawodową, Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, Zespół Opieki Zdrowotnej, Wydział Zatrudnienia oraz Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta i Gminy.

Powołano dwa zespoły problemowe — do spraw ochrony interesów społeczno-prawnych młodzieży, kształtowania kultury prawnej i praworządności oraz do spraw zapobiegania zjawiskom demoralizacji i przestępczości wśród młodzieży. Ustalono zasady współpracy z instytucjami i organizacjami w tym zakresie. W każdy czwartek w godz. od 14—16 w siedzibie Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP w ramach poradni społeczno-prawnej dyżurować będą prawnicy, lekarze, psycholodzy i pedagodzy.

Przewodniczący mł. Grażyna Olender z Prokuratury Rejonowej w

Zambrowie. Głównym zamierzeniem placówki będzie udzielanie fachowego poradnictwa prawnego i społecznego ze szczególnym uwzględnieniem pracy w środowiskach młodzieży szkolnej, robotniczej i wiejskiej, dotyczącej dziedzin prawa, które cieszy się największym zainteresowaniem w środowiskach. W szkołach i internatach organizowane będą spotkania na temat preferencji zawodowej młodzieży.

Do ośrodka zgłaszać się może każdy młody człowiek ze swoimi problemami, uzyskując fachową, bezpłatną poradę. Bliższych informacji udzieli oddziennie Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP w Zambrowie, ul. Białostocka 2 (I piętro), tel. 35-49. (klos)

„Konto otwartych serc”

Kiedy w Zarządzie Miejsko-Gminnym ZSMP w Łomży rozdział się zaczęła „Konta otwartych serc”, nie było malkontentów, nie wierzających w powodzenie akcji, która opierała się na pomocy i pomocy w dobroczynnych działaniach społecznych. Do ludzi przemawiała jednak idea przedsięwzięcia, a jest nią jak wiadomo — pomoc inwalidom i ludziom niepełnosprawnym. W jej realizację włączyli się wszystkie instytucje ruchu młodzieżowego, Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, a mecenat objął łomżyński oddział „Gazety i redakcja tygodnika „Kontakty”.

Dotychczas na specjalnym koncie zgromadzone ponad 200 tys. zł. Przed kilkoma dniami na roboty podjęto zebrać się komitet organizacyjny akcji. Ustalono pierwsze propozycje dofinansowania wkładów mieszkańców o osobom najbardziej potrzebującym. Z rozważania przeprowadzonego przez dział służb społecznych Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego wynika, że ludzie ci znajdują się obecnie w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Zaproponowano wypłaty nastąpi z udziałem wszystkich ofiarodawców 9 km. o godz. 16 w świetlicy młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Dotychczas rozdysponowano na ten cel 140 tys. zł. Wkrótce rozpatrzone zostaną dalsze propozycje. Organizatorzy akcji w dalszym ciągu liczą na jej finansowe wsparcie przez społeczeństwo. Przypominamy numer konta: NBP, Oddział Łomża 4519-1065-132, z dopiskiem „Konto otwartych serc”. Listę wszystkich ofiarodawców, zgodnie z dotychczasową tradycją, będziemy publikować.

Organizatorzy akcji zwracają się również za naszym pośrednictwem do osób, w których środowisku zamieszkuje inwalidzi o nawiązanie kontaktu z Zarządem Wojewódzkim ZSMP — tel. 30-47, 49-60, bądź z ZW PKPS — tel. 23-28. (klos)

Fot. R. Piechociński

Oaza nie dla wszystkich

„Piszę do Was mocno zawiązany i z pewną dozą żalu do ludzi. Do przedstawienia kilku nagannych uwag pod ich adresem zmusiła mnie dziwna niechęć do zorganizowanej, zbiorowej pracy dla siebie. Można to odnieść do naszych suwalskich podwórek, skwerów i ulic. Ograniczę się jednak do opisanego zaniedbania i niefrasobliwości użytkowników suwalskiego ogrodu działkowego im. 35-Lecia PRL. Prawda jest, że ogród powstał nie tak dawno, ale prawdą jest też, że większość posiadaczy działek przejawia zupełny brak troski o wygląd i estetykę rekreacyjnej „oazy ciszy i spokoju”.

Ogrodzenie w roku ubiegłym stworzyło okazję do składania tam śmieci, folii z worków, kamieni i perzu. W wielu miejscach siatka wybrzusza się, a cały ogród przypomina wysypisko śmieci. Sytuacja taka nie mogła być to-

lerowana. Zarząd Pracowniczych Ogródków Działkowych postanowił, że ziemia musi być właściwie użytkowana od samego ogrodu.

Plaga ogrodu jest w dalszym ciągu nadmierną ilością kamieni, perzu i śmieci zwałanych gdzieś dla, zawsze w miejscu do tego nie przeznaczonym. W celu uporządkowania dróg dojazdowych Zarząd POD wezwał wszystkich działkowców do wykonania prac pielęgnacyjnych wczesną wiosną. Wobec tego WPEC żąda i przez REPP — żwiru. Mimo, że do prac na rzecz ogrodu każdy z działkowców zobowiązał się w momencie podpisywania deklaracji, do roboty przystąpiło zaledwie 10 proc. posiadaczy działek. Z jeszcze mniejszym oddźwiękiem społecznym spotkał się apel o zbiorowe porządkowanie alejek. Uwagi skierowane do pracujących na swoich działkach ludzi były przyjmowane ze zrozumieniem, ale za balagan na alejkach i drogach obciążali oni nieobecnymi sąsiadów.

Osobną sprawą jest przemożna chęć łapania obowiązującego zakazu wjazdu wszelkich pojazdów mechanicznych na teren działek. W imieniu Zarządu POD apeluję do użytkowników działek o zwiększenie udziału w pracach na rzecz ogrodu przynoszących niewątpliwie korzyści wszystkim działkowcom.

Józef Misiejuk Suwałki opr. (m)

Kiedy będzie sklep?

Do ubiegłego roku w Kolnie dobiegała funkcjonalność budowy. Pod pretekstem remontu budynku został jednak zamknięty i od tego czasu w mieście nie ma gdzie kupić ryby ani przetworów. Monopolista w handlu artykułami spożywczymi — Oddział WSS „Spółność” w Kolnie — nota dotychczas w handlu. W Kolnie została „obowiązkowo” do rekrutowania pracy składowa od czerwca br. Dotychczas sprawa ta nie została zatwierdzona. A szkoda. Cierpią na tym przede wszystkim klienci. (j)

Kiedy skończy się ten remont?

Rajgród, miasteczko turystyczne w woj. łomżyńskim. Turystów i wczasowiczów — w porównaniu z latami ubiegłymi — jakby mniej. Mieszkańcy w zasadzie nie odczuwają rozpoczętego już sezonu wczasowego. Emocjonują się natomiast dalszymi losami polskiej drużyny piłkarskiej w mistrzostwach świata i rozwojem wypadków przy rejonie kapitałowym budynku usytuowanego przy głównej ulicy miasta.

W budynku tym, mającym ponad wartość zabytkową, do połowy 1978 r. mieścił się Urząd Miasta i Gminy, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, kino, biblioteka publiczna, sklep spożywczy Gminnej Spółdzielni i punkt skupu skór. Z uwagi na zły stan techniczny budynku postanowiono przeprowadzić w nim remont kapitalny. Powstał jednak problem znalezienia po-

mieszczeń zastępczych. Stosunkowo łatwo poradziła sobie Gminna Spółdzielnia, przenosząc swoje placówki do własnych obiektów. Gorzej było z pozostałymi. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury przeniósł się do drewnianego baraku. Złotłowi twierdzą: „tam zaczynała działalność kulturalna, tam też ją się zakończyła”. A przecież wszystkim wiadomo, że tuż obok Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury to placówka, o której działalność głośno nie tylko w województwie.

Perspektywy poprawy bazy są znikome. Dyrektor Hania Zalewska jest „zalaną”. Bez odpowiedniej działalności nie będzie odpowiedniej działalności. Biblioteka otworzyła swoje podwoje w dwóch małych pokoiach prywatnego budynku. „Brakuje nam bardzo kina”. Kino funkcjonujące raz w ty-

godzinie to tylko półśrodek. Urząd Miasta i Gminy (i to jest najcięższe) przeniesiono do budynku mieszkalnego, administrowanego przez ADM w Grajewie. Urząd zajmuje obecnie pomieszczenia w 6 mieszkaniach. Warunki pracy

I tu zaczyna się historia remontu. Historia jakich wiele. Główny inwestor — Urząd Miasta i Gminy i zastępczy

— bardzo źle. Odczuwają to z pewnością pracownicy Urzędu, ale również i interesanci. Czy było im wyjście z sytuacji? Sekretarz Urzędu — Waldemar Wojsławowski wyjaśnia, że przy istniejących zasobach lokalowych było to najtrudniejsze rozwiązanie. Mimo wszystko szkoda tych sześciu mieszkań. Na własne „M” w Rajgrodzie oczekuje 150 osób, a pierwszy budynek Spółdzielni Mieszkaniowej powstał w ubiegłym roku i zostanie oddany w posiadanie

22 rodzin dopiero we wrześniu b.r. Mieszkania mieszkaniami, ale jak długo można pracować w takich warunkach — narzekają pracownicy Urzędu. Wszystkiemu winni „budowlancy”. I tu zaczyna się historia remontu. Historia jakich wiele. Główny inwestor — Urząd Miasta i Gminy i zastępczy

— bardzo źle. Odczuwają to z pewnością pracownicy Urzędu, ale również i interesanci. Czy było im wyjście z sytuacji? Sekretarz Urzędu — Waldemar Wojsławowski wyjaśnia, że przy istniejących zasobach lokalowych było to najtrudniejsze rozwiązanie. Mimo wszystko szkoda tych sześciu mieszkań. Na własne „M” w Rajgrodzie oczekuje 150 osób, a pierwszy budynek Spółdzielni Mieszkaniowej powstał w ubiegłym roku i zostanie oddany w posiadanie

30 czerwca tego roku też nie został dotrzymany. Tęcza z dokumentami obrazująca ten remont, ważny chyba 5 kg, zauważa złośliwie inspektor d/s budownictwa. Samych anekdotalnych zmian — termin zakończenia remontu — jest już kilkanaście.

Gdy pytamy o przyczyny niezadowalającego postępu robót — Naczelnik Miasta i Gminy — mgr Mieczysław Gisztorowicz odpowiada, że robi wszystko, aby to wreszcie zakończyć. Wina ponosi grajewskie przedsiębiorstwo. Jak to jest możliwe, aby na tak poważnej budowie pracowało 2-3 osoby? Kierownikiem budowy — Józef Wysocki, o dziwo, potwierdza to zarzuty: „W pewnym okresie opuściłmy plac budowy, aby wybudować dla białostockiego Kombinatoru Budownictwa Komunalnego ośrodek wczasowy

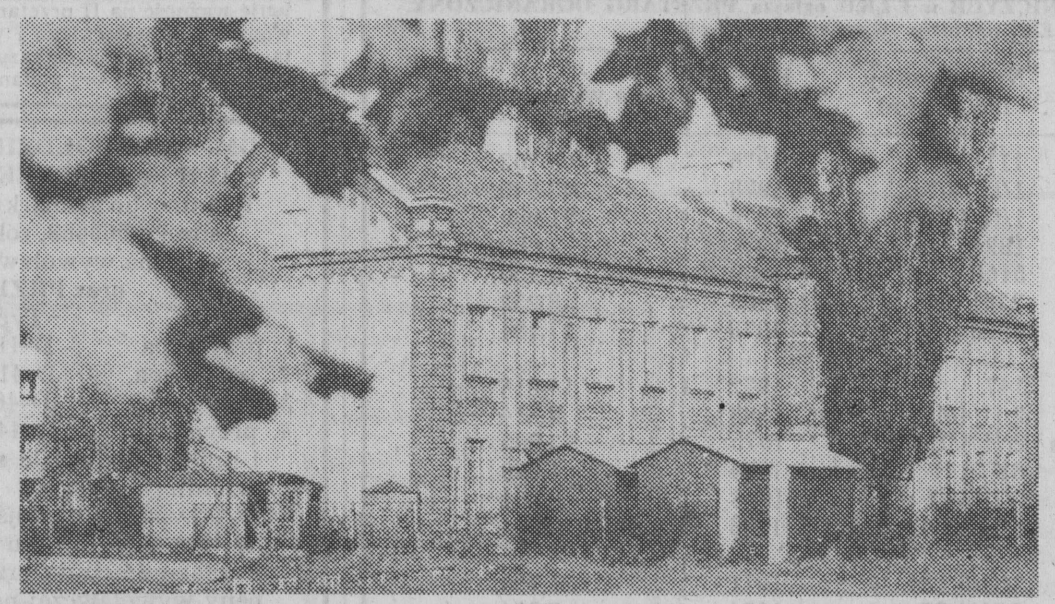
w Kalkach. Gdybyśmy nie wybudowali, oni z kolei nie dostarczyliby nam potrzebnych prefabrykatów. Jest to paradoksalne, ale prawdziwe. Ponadto odwołano pracowników do remontu Urzędu w Grajewie. Zawsze kosztowała bliska ciulu! Owa niepisana współzależność, a także trudności obiektywne: brak płytek posadzkowych, stali stopowej, wzrost cen materiałów budowlanych i wykonawstwa doprowadziły do tego, że wartość kosztorysowa wzrosła do 10 mln zł. Na szczęście pieniądze są, ale końca remontu nie widać. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Grajewie nie podpisuje umowy na wykonanie centralnego ogrzewania, bo uzależnia to od zabezpieczenia odpowiednich fachowców. Mimo wszystko naczelnik i kierownik budowy są optymistami: „Na pewno remont zakończymy do końca roku (to już piąty termin). Przecież na budowie pracuje 10 osób, a nie trzy”.

Optymizmu tego nie podzielają mieszkańcy miasta. Jeden z nich, obserwując od samego początku ten „remontowy cykl”, wzdycha: „Gdyby skończyli w pierwszym terminie, to powstałaby różnica między tym, co było przewidziane na budowę Domu Kultury. Jest on bardzo potrzebny”. Podziela ten opinię. A może to być znaczące opóźnienie sprawiło również marnotrawstwo, o którym cicho mówili mieszkańcy miasta.

Co by się jednak nie mówiło, wszyscy z niecierpliwością oczekują odpowiedzi na pytanie zawarte w tytule. Szkoda tylko, że po remoncie nie wróci do budynku ani MGOK, ani biblioteka, ani kino.

J. SARNACKI

P.S. Naczelnik Miasta i Gminy — pełniący swą funkcję od czerwca b.r. na zakończenie mojej wizyty powiedział: „Woj. łomżyński dostało w spadku: bagna, piaski i Rajgród z łaski, a ja — ten remont. To jest kłopotliwy spadek Prawda?”



Zabytki „w formie”

Łomża należy do najbardziej zasobnych w północno-wschodnim regionie miast w zabytki architektoniczne. Stare budynki Sądu Wojewódzkiego czy zespół kamieniczek mieszczańskich przy ul. Buczka są obecnie często odwiedzane przez liczne przybywających do miasta turystów. Dotąd należy, że budynki te po przeprowadzeniu niezbędnych prac adaptacyjnych i konserwatorskich w dalszym ciągu służą społeczeństwu.

W widocznym na zdjęciu budynku przy ul. Armii Czerwonej mieści się obecnie Spółdzielnia Inwalidów „Razem”.

Fot. R. Piechociński

Kłopotliwy „spadek”

— bardzo źle. Odczuwają to z pewnością pracownicy Urzędu, ale również i interesanci. Czy było im wyjście z sytuacji? Sekretarz Urzędu — Waldemar Wojsławowski wyjaśnia, że przy istniejących zasobach lokalowych było to najtrudniejsze rozwiązanie. Mimo wszystko szkoda tych sześciu mieszkań. Na własne „M” w Rajgrodzie oczekuje 150 osób, a pierwszy budynek Spółdzielni Mieszkaniowej powstał w ubiegłym roku i zostanie oddany w posiadanie

— bardzo źle. Odczuwają to z pewnością pracownicy Urzędu, ale również i interesanci. Czy było im wyjście z sytuacji? Sekretarz Urzędu — Waldemar Wojsławowski wyjaśnia, że przy istniejących zasobach lokalowych było to najtrudniejsze rozwiązanie. Mimo wszystko szkoda tych sześciu mieszkań. Na własne „M” w Rajgrodzie oczekuje 150 osób, a pierwszy budynek Spółdzielni Mieszkaniowej powstał w ubiegłym roku i zostanie oddany w posiadanie